

Konferencja redaktorów prasy socjalistycznej

W siedzibie CKW PPS odbyła się pod przewodnictwem Sekretarza CKW tow. red. St. Arskiego konferencja redaktorów prasy socjalistycznej poświęcona aktualnym zagadnieniom politycznym i organizacyjnym. Na konferencji tej Sekretarz CKW tow. T. Cwikl wygłosił referat o zagadnieniach ekonomicznych wsi i o ważniejszych zadaniach partii w obecnym okresie.

Następnie tow. red. St. Arski przeprowadził analizę zadań prasy par-

tyjnej na odcinku ideologicznym, organizacyjnym i gospodarczym. Po referatach odbyła się dyskusja, w której wzięło udział 11 redaktorów prasy partyjnej.

Następnie wygłosili referaty przed stawiciele fachowych wydziałów CKW PPS, wiejskiego, organizacyjnego i prasowego, po czym Sekretarz CKW tow. F. Baranowski dokonał podsumowania przebiegu dyskusji i udzielił wyjaśnień na poruszone zagadnienia.

Rewizyta spółdzielców państw demokracji ludowej

Jak donosiliśmy, w Polsce bawi obecnie wycieczka spółdzielców Bułgarii, Jugosławii, Węgier, Rumunii i Czechosłowacji z wizytą u spółdzielczości polskiej.

Delegacja została przyjęta na wieczorze towarzyskim w Centralnym Związku Spółdzielczym, gdzie przemówienie powitalne wygłosił prezes Centralnego Związku Spółdzielczego tow. Edward Ochab. Goście odpowiedzieli szeregiem przemówień, nawiązujących do sympatii i woli nawiązania jak najściślejszej współpracy pomiędzy demokratycznymi ruchami spółdzielczymi krajów, które łączą ze sobą podobieństwo ustroju i dążeń.

Wczoraj spółdzielcy zagraniczni zwiedzali miasto oraz złożyli wizytę w CZS, Centrali Rolniczej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, Centrali Spółdzielni Spożywczych „Społem”, Spółdzielni Centrali Mieczarsko-Jajczarskiej oraz Cen-

trali Spółdzielni Pracy, zaznajamiając się z ich działalnością. Wieczorem udali się do Teatru Polskiego. Dzisiaj goście naszej Spółdzielczości udadzą się autokarem do Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Godzianowie, po czym pojadą do Łodzi, gdzie zwiedzą państwową fabrykę włókienniczą, hale targowe Powszechnej Spółdzielni Spożywców i Spółdzielnię Pracy Konfektowo-Bielżniarskiej „Astra”. Z kolei udadzą się do Szczecina, Wrocławia, Katowic, Brzegu, Chorzowa, Krakowa, Miechowa i Kielc, interesując się zwłaszcza zakładami przemysłu i handlu uspołecznionego.

Po powrocie do Warszawy zwiedzą jeszcze Warszawską Spółdzielnię Mieszaniową, „Czytelnik” i Muzeum Narodowe, oraz będą przyjęci w Belwederze. Zakończenie wycieczki nastąpi w Spółdzielczym Ośrodku Szkoleniowym w Otwocku.

Wnioski polskie na sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ

WARSZAWA PAP. Korespondent PAP dowiaduje się, że Rząd Polski wystąpił z wnioskami o uzupełnienie porządku dziennego sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ, jaka ma się rozpocząć we wrześniu w Paryżu, następującymi zagadnieniami:

1) Problem uchodźców (D. B.) i przesiedleńców; 2) Sprawa polityki dyskryminacyjnej, stosowanej w niektórych państwach wobec napływowej siły roboczej, strukturyzującej się

głównie z uchodźców. 3) Sprawa polityki dyskryminacyjnej stosowanej przez niektóre państwa w handlu międzynarodowym, a stanowiącej przeszkodę w rozwoju normalnych stosunków międzynarodowych. Wniosek w powyższej sprawie obejmuje również problem zagrożenia suwerenności poszczególnych krajów przez umowy dwustronne, zawarte na podstawie planu Marshalla. 4) Sprawa niszczenia produktów żywnościowych w niektórych krajach.

Arabowie stracili w Jerozolimie kontakt ze starą dzielnicą

JEROZOLIMA PAP. Agencja Reutersa donosi, że w Ammanie wydano oficjalny komunikat, który stwierdza, że oddziały żydowskie zajęły we wtorek rano ośrodek Czerwonego Krzyża w Jerozolimie.

Według panującej w Ammanie opinii, dzięki zajęciu tej dzielnicy Jerozolimy, Żydzi będą mogli opanować drogę wiodącą do Betleem. W ten sposób Arabowie straciliby całkowicie kontakt ze starą dzielnicą Jerozolimy i całą południową Palestyną.

LONDYN PAP.: Z Damasku dono-

szą, że wysoki komitet Arabów palestyńskich wezwał arabskie narody i władców, by podjęły zdecydowane środki wojenne celem niedopuszczenia do zajęcia Jerozolimy przez Żydów.

LONDYN PAP. — Jak donoszą z Jerozolimy, oficer armii izraelskiej Herzog, został zastrzelony przez strzelca arabskiego w chwili, gdy towarzyszył konsulowi generalnemu USA MacDonaldowi na „ziemi niemieckiej” między pozycjami żydowskimi i arabskimi na froncie północno-jerozolimskim.

Masy niemieckie odrzucają plan państwa zachodnio-niemieckiego

„Times” o bankructwie polityki USA w Bizonii

Londyński „Times” w korespondencji poświęconej obecnej sytuacji w Niemczech zachodnich stwierdza, że polityka amerykańska w Bizonii spotkała się z całkowitym niepowodzeniem. Naród niemiecki w swej większości odnosi się do tej polityki niechętnie. Niechęć tę wzmacnia pogarszająca się z dnia na dzień sytuacja gospodarcza, będąca m. in. wynikiem kapitalistycznej reformy walutowej.

Prowokacyjny wiec Niemców sudeckich

PRAGA (PAP). Cała prasa czechosłowacka obszernie omawia ostatnie prowokacyjne wystąpienia wysiedlonych Niemców sudeckich, którzy urządzili w miasteczku Wall-dorf około Frankfurtu n/Meinem olbrzymi wiec prowokacyjny, żądając utworzenia „niepodległego państwa sudecko-niemieckiego”.

Dziennik „Rude Pravo” zaznacza, że w czasie wiecu kolportowane były t.zw. „guziki henleinowskie” oraz fotografie, przedstawiające dom zdrojowy w Mariánských Lázních z widoczną na nim chorągwią ze swastyką.

Amerykanom — pisze „Times” — nie udało się zdobyć odpowiednich przywódców niemieckich, cieszących się poparciem ogółu, którzy by nierzadko gotowość współpracy z nimi. Plan utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego nie jest popularny w masach niemieckich. Dlatego prezydent Niemiec na konferencji w Koblencku powziął rezolucję, która pozornie oznaczała odrzucenie uchwał poczdamskich.

„Times” podkreśla, że premierzy niemieccy wypowiedzieli się przeciwko głosowaniu powszechnemu do konstytuancy. Głosowanie takie mogłoby bowiem ujawnić ogromne niezadowolenie ludności i podważyć pozycję obecnych działaczy politycznych Niemiec Zachodnich. W zwią-

ku z tym, premierzy niemieccy ugodzili między sobą, że członkowie konstytuancy będą mianowani przez poszczególne landtagi.

Drożyna i bezrobocie

Omawiając sytuację gospodarczą Bizonii, „Times” podkreśla, że kapitalistyczna reforma walutowa wywołała ogromne bezrobocie. Ceny artykułów spożywczych i przemysłowych stale wzrastają. Kryzys gospodarczy zbliża się z dużą szybkością.

Przywódcy związków zawodowych Bizonii są wprost bezradni wobec nacisku mas. Wśród robotników panuje przekonanie, że amerykańskie metody stosowane w Niemczech, nie mogą dać trwałych wyników. Nie zahamują one zbliżającego się kryzysu.

W kołach robotniczych panuje szczególne niezadowolenie, z powodu reformy podatkowej, jaka towarzyszy reformie walutowej. Podatek dochodowy został obniżony o 33%. Zwiększy to zyski przemysłowców i kupców.

Reprezentanci państw zachodnich rozmyślnie przewlekają rokowania

Z wizytą w CZS



W Warszawie bawi grupa spółdzielców krajów demokracji ludowej, która przybyła do Polski na zaproszenie Centralnego Związku Spółdzielczego. Na zdjęciu od lewej prezes delegacji: czeskiej — A. Zmrhal, bułgarskiej — Iwanow, jugosłowiańskiej — C. Lukic, węgierskiej — F. Erei, rumuńskiej — C. Agin

Projekt oddania Cypru Grecji antybrytyjskim manewrem amerykańskim

Amerykanie chcą zlikwidować wpływ angielskie w Grecji

MOSKWA PAP. Nawiązując do oświadczenia króla greckiego Pawła, który zaproponował Anglii i USA nowe bazy na Cyprze i Krecie w zamian za przyłączenie Cypru do Grecji, — dziennik „Truth” stwierdza, iż propozycja ta została oceniona przez angielskie koła polityczne jako zмова reakcji greckiej z kapitalistami amerykańskimi, wymierzona przeciwko interesom Anglii.

Dlatego też angielski charge d'affaires w Atenach uważał za konieczne natychmiast złożyć oświadczenie wobec premiera greckiego, że Anglia nie zamierza rzec się Cypru.

Dziennik podkreśla, że w związku z propozycją króla Pawła, reakcyjna prasa grecka dała Anglii do zrozumienia, iż powinna ustąpić, ponieważ Grecja stała się teraz bazą wojskową USA. Co się dotyczy greckich kół postępowych to nie przywiązują one żadnej wagi do oświadczenia króla Pawła, ocenając je jako manewr amerykański, zmierzający do ostatecznego podważenia wpływu Anglii w Grecji i do zdobycia nowych baz amerykańskich na Cyprze, na Krecie i na innych terenach Grecji.

„Truth” przypomina, iż Anglia zdobyła Cypr podczas wojny brytyjsko-tureckiej w r. 1925. Anglia proklamowała Cypr jako kolonię korony brytyjskiej. Od tego czasu Anglia rządzi się na tej wyspie po dyktatorsku, nie udzielając samorządu ludności, składającej się w przynajmniej połowie z Greców.

Rachuby bez gospodarza

Władze angielskie po dziś dzień nie miłośniernie uciskają ludność Cypru

Clay proponuje odblokowanie kapitałów zagranicznych w Bizonii

N. YORK (PAP). Berliński korespondent „Wall Street Journal” Evans, zapowiada zniesienie w najbliższej przyszłości zakazu nowych inwestycji zagranicznych w anglo-amerykańskich strefach Niemiec.

Evans twierdzi, że ostatnia konferencja generała Clay’a i generała Robertsona we Frankfurcie dotyczyła właśnie tej sprawy. Generał Clay przedstawił ma Robertsonowi nową wersję propozycji amerykańskiej, której przeciwstawiali się pierwotnie Anglicy w obawie, że bankierzy i przemysłowcy brytyjscy uciurpią na rzecz inwestorów amerykańskich rozporządzających dolarami.

Równocześnie prowadzone będą rozmowy z rządem francuskim, w celu rozszerzenia planu amerykań-

Znamienny głos „Humanite” o rozmowach moskiewskich

Podczas gdy w Londynie studiuje się sprawozdanie z poniedziałkowej rozmowy przedstawicieli moc. stw zachodnich z min. Molotowem, w prasie zachodniej lansuje się szereg sprzecznych poglądów na temat dalszych losów rozmów moskiewskich.

Paryski „Humanite” w artykule swojego korespondenta w Moskwie twierdzi, że państwa zachodnie rozmyślnie przewlekają rokowania, at., postawić Związek Radziecki przed faktem dokonanym rozbiicia Niemiec.

Przed Kongresem Intelektualistów

Światowy Kongres Intelektualistów, który rozpocznie się 26 bm. we Wrocławiu — budzi coraz większe zainteresowanie, którego wyrazem są liczne głosy prasy zagranicznej.

Do Biura Kongresu w Warszawie napływają dalsze listy delegatów z poszczególnych państw. (Skład delegacji ZSRR, Czechosłowacji, Hiszpanii, Meksyku, Belgii i Szwajcarii podajemy na str. 2).

PARYŻ (PAP). Korespondent moskiewski „Humanite” stwierdza, że opinia publiczna Związku Radzieckiego jest zupełnie nieczuła na gorączkę, którą stwarza się sztucznie w krajach zachodnich przy pomocy odpowiedniej kampanii prasowej.

Korespondent podkreśla, że reprezentanci państw zachodnich zmierzają widocznie do przewlekania rokowań wstępnych. Amerykanie pragną w ten sposób postawić Związek Radziecki przed faktem dokonanym rozbiicia Niemiec.

Równocześnie Amerykanie gotowi są wywołać prowokację, które by przy czyniły się do zerwania rokowań, wszczętych pod naciskiem opinii publicznej.

„Próba wytrzymałości”

LONDYN (SAP). Wtorkowa prasa londyńska na ogół wstrzymuje się z przewidywaniami dalszej przyszłości pertraktacji moskiewskich, komentując je jednak przeważnie charakterem pesymistycznym.

Prawicowcy „Daily Mail” uważa, że pertraktacje przybrały obecnie charakter „próby wytrzymałości”. „Daily Express”, zapatrując się pesymistycznie na rezultat rozmów moskiewskich, przypuszcza, że mocarstwa zachodnie, nie chcąc wziąć na siebie odpowiedzialności przed opinią publiczną za przerwanie rokowań, będą nadal prowadzić jałowe rozmowy, nie ustępując nic ze swego stanowiska, dopóki minister Molotow nie da wyraźnie do zrozumienia, że dalsze rozmowy w tym duchu są bezcelowe.

„Daily Herald” uważa, że jeśli rozmowy moskiewskie ostatecznie zabrną w ślepy zaułek, to mocarstwa zachodnie będą się starały o rozmowę z Generalissimusem Stalinem.

Niemcy chcą stworzyć fakty dokonane

HERRENCHIEFSEE (SAP). Minister sprawiedliwości Nadrenji i Pflazu, dr. Adolf Sueterhenn, oświadczył przedstawicielowi prasy:

„Wobec rozmów toczących się w Moskwie, jest dla nas rzeczą bardzo ważną, abyśmy możliwie jak najprędzej postawili na nogi nową organizację państwową Niemiec zachodnich, stwarzając tym samym fakty dokonane”.

Dr. Sueterhenn wynalazł nazwę dla lansowanej przez siebie organizacji Niemiec zachodnich: „Unia krajów niemieckich” („Union deutscher Laender”).

MONACHIUM (SAP). Eksperci jedenastu krajów zachodnio-niemieckich opracowali projekt konstytucji dla Niemiec Zachodnich. Projekt ten przedstawiony będzie w środę na konferencji, która odbędzie się na zamku w Chiemsee w Bawarii.

Londyn zapowiada dalsze rozmowy

LONDYN (PAP). Rzecznik Foreign Office zapowiedział dalsze konferencje przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich z reprezentantami rządu radzieckiego.

W Londynie studiuje się sprawozdanie z ostatniej konferencji odbytej z ministrem Molotowem.

Główny doradca ministra Bevin’a w sprawach Niemiec, Sir William Strang odbył we wtorek przed południem konferencję z amerykańskim ambasadorem Lewisem Douglasem i z francuskim ambasadorem Rene Massigli, którzy tworzą t.zw. komitet berliński zachodnich mocarstw.

Nowe zagłębie węglowe w Kazachstanie

MOSKWA (PAP). Na terenie olbrzymich złóż węglowych w stepach kazachstańskich, w miejscowości Ekibastuz, rozpoczęły się prace, mające na celu uruchomienie w r.h. pierwszej kopalni.

Protesty i strajki we Francji przeciwko projektowi Reynaud

PARYŻ (PAP). Protesty mas pracujących przeciw projektowi Reynaud nie ustają. W departamencie Wogezów 42 tys. robotników, zrzeszonych w CGT, Force Ouvriere i chrześcijańskich związkach zawodowych protestowało przeciwko projektowi.

Rezolucje protestacyjne podpisały również związki zawodowe pracowników tkackich w Begles, robotnicy budowy zapor w Pouget, związki za-

wodowe górników w Deoazeville (Aveyron) oraz pocztowców w Seine departamentu Var. W zakładach metalurgicznych w Firminy (Saint Etienne) robotnicy postanowili przerwać pracę. Związki zawodowe pracowników ubezpieczalni społecznej wysłały na ręce prezydenta Auriola i ministra pracy rezolucje protestacyjne przeciwko zamierzonym zmianom w ustawie o ubezpieczeniach społecznych.

Brygady SP w Czechosłowacji uzyskały rekordowe wyniki pracy

Po 5-tygodniowym pobycie w Czechosłowacji powrócili do Polski 3 brygady SP liczące łącznie ponad 270 junaków, którzy pracowali w ramach wymiany pracy.

W czasie pobytu w Czechosłowacji 1 tydzień spędzili junacy na zwiedzaniu kraju, a w pozostałym okresie jedna brygada SP była zatrudniona na przy budowie linii kolejowej na Morawach w pobliżu Zlínu, pozostałe zaś przy budowie toru kolejowego minki.

W okolicy Pańskiej Szczawnicy w Słowacji.

Spółród znajdujących się w tych miejscowościach zgrupowań brygad czechosłowackich brygada polska wyróżniła się szacownymi, osiągającą najwyższą normę w wykonaniu prac.

Kilkudziesięciu junaków polskich otrzymało w Czechosłowacji najwyższe czechosłowackie odznaki przodowników pracy, dyplomy oraz upominki.



Nr 227

Warszawa, dnia 18 sierpnia 1948 r.

Rok 54

Aktywność partyjną

BYŁOBY idealnym, gdyby wszyscy członkowie Partii byli aktywni. Jeżeli ktoś zgodnie ze swymi przekonaniami wstępuje do organizacji politycznej, to nie tylko po to, aby otrzymać legitymację partyjną i płacić składki, ale po to, aby czynnie współdziałać w realizacji ideałów, które organizacja głosi.

Zrozumiałe, że nie wszyscy mogą jednak współdziałać. Chodzi jednak o to, aby każdy w swoim zakresie zajmował czynne stanowisko wobec wszelkich przejawów życia. W tym sensie właśnie każdy członek Partii winien być jej aktywnym działaczem.

Masowy wzrost Partii w stosunkowo krótkim czasie nie pozwolił jeszcze na zaktualizowanie setek tysięcy nowych jej członków. Wytworzył się jednak już duży zastęp ludzi bardziej świadomych, czynnych, którzy, zwykliśmy nazywać aktywnym partyjnym.

CZYTELNICZY nasi zwrócili uwagę, że w „Robotniku” ukazują się stale sprawozdania z zebrani aktywnych na szczeblu centralnym, wojewódzkim, powiatowym lub gminnym. Na tych zebraniach są wszelkie omawiane wszelkie bieżące problemy naszej polityki międzynarodowej i wewnętrznej, problemy ekonomiczne i społeczne, zadania, które partia stawia do wykonania swoim członkom, sprawy organizacyjne itd.

Czy wszędzie i na wszystkich szczeblach zebrania aktywnych partyjnych właściwie spełniają swoją rolę? Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy określić, czego wymagamy od zebrania partyjnego aktywnych. Rzec jasna, że nie po to tylko zwołuje się zebrania aktywnych partyjnych, aby ich uczestnicy wysłuchali referatu prelegenta, milcząc o nim zgośćili i rozeszli się do domów. Takie zebranie miało być z celem. Problemy, rozstrząsane na partyjnych zebraniach, nie są zbyt łatwe, ani proste. Milcząc zgodą na wypowiedzi referenta może budzić wątpliwości: albo słuchacz nie okazał zainteresowania wywodami mówcy, albo też dla jakichś względów nie chciał zabierać głosu. W jednym i drugim przypadku jest to błąd szkodliwy. Tylko przez dyskusję można wyjaśnić zagadnienia, które mogłyby budzić wątpliwości. I na pewno nikomu za złe nie poczyta, jeśli dla wyrażenia swych wątpliwości, swojemu niezorientowaniu w danej sprawie.

A pamiętać należy, że towarzysze, biorący udział w zebraniach aktywnych partyjnych, to przecież ta najmniejsza część członków naszej Partii, należy pamiętać, że ci sami ludzie z kolei winni wyjaśniać omawiane zagadnienia masom członkowskim naszej Partii i masom bezpartyjnych. Jakże taki aktywista może sprostać temu zadaniu, jeśli sam nie przemyślał zagadnienia do końca, jeśli pominął okazję, aby wyjaśnić nasuwające się wątpliwości. Mówimy zatem, że zebranie aktywnych wówczas tylko spełniło swój cel, jeśli jego uczestnicy właściwie wyjaśnili sobie wszystkie wątpliwości w omawianym zakresie.

Nie mamy w naszej pracy partyjnej nic do ukrywania. Wszelkie zagadnienia, dotyczące zarówno polityki wewnętrznej, jak i międzynarodowej stawiamy jasno i wyraźnie. Dlatego właśnie potrzeba, abyśmy dotarli do wszystkich członków Partii, aby nie tylko funkcjonariusze i działacze komitetów wojewódzkich i powiatowych znali poszczególne elementy naszego działania, ale żeby te elementy stały się jasne i wyrażyste w świadomości każdego szeregowego członka Partii.

W CIĄGU trzech lat działalności odrodzonej PPS mieliśmy sporo zagadnień, do których wyjaśnienia trzeba było przystąpić. Stare nawyki myślowe, stare uprzedzenia. Nie cofaliśmy się przed wyrażaniem stanowiska, nie podchodziliśmy do naszych towarzyszy delikatnie, lędnie, z omówieniami, ale mówiliśmy wprost o co chodzi, precyzowaliśmy jasno nasze stanowisko, nie używając niedomówień, ani nie posługując się wykrętami. I okazało się, wbrew krzykom naszych rzekomych przyjaciół, którzy nie mogąc przeszkodzić rozwojowi wydarzeń, chcieli go przynajmniej opóźnić, że ta właśnie droga była właściwa. Okazało się, że do mas robotniczych, stanowiących trzon naszej Partii, mówić należy właśnie językiem szczerym i otwartym, że taki język przemawia i wzbudza zaufanie.

Jeśli wskutek takiego naszego postępowania niektóre jednostki odpadły, odezwały od Partii, to stało się tym lepiej dla Partii i dla nich samych. Byli to bowiem ludzie przypadkowi, ludzie, których sprawa była dla Partii nie wspólna ideologiczna, nie chęć budowy razem z nami, ale jakieś cele uboczne, często nadziewa na rynek osobisty lub niezadowolony awans społeczny.

Ta jasna platforma ideologiczna, którą przedstawiliśmy masie członkowskiej naszej Partii, pozwoliła osiągnąć jeszcze jeden cel. Ludzie, którzy przyszedli do Partii, aby ją rozbić, którzy byli nasianni przez wroga, zostali izolowani. Nasze doświadczenia mówią nam, że zawsze można odróżnić uczciwego PPS-owca, dla którego nie wszystko jest jasne i który zgodnie ze swoją najlepszą wolą informuje się, aby wyjaśnić swoje wątpliwości, od klasowego wroga, od obcego agenta, który pragnie szkodzić Partii, przeciwdziałać naszej sprawie. Odróżniamy towarzysza, krytykującego, często słusznie, na zebraniach partyjnych przypadki omyłki, przejawy niewłaściwej działalności niektórych funkcjonariuszy Partii od tego, który nie dla naprawy złego stanu rzeczy, ale dla wywołania niezadowolenia i fermentu, rozbięcia zwartości partyjnej, rozbięcia współpracy partii robotniczych, wiedzącej ku ich jednoci, zabiera przewlekając głos, zresztą często poza zebraniem, na boczek, bo nie śmie tego robić otwarcie.

O BECIE w całym kraju odbywają się zebrania aktywnych partyjnych, na których omawiane są bieżące zagadnienia naszej polityki, zwłaszcza w dziedzinie wewnętrznej, zagadnienia przyszłości i rozwoju wsi, zagadnienia walki z pozostałościami kapitalizmu, sprawy dobrych i złych tradycji partii robotniczych w Polsce, kwestia nacjonalizmu itd. I w tych wszystkich sprawach, tak samo jak dotychczas, pragniemy szczerze i jasno wymieniać zdania.

W ten sposób, kiedy zespoły aktywnych partyjnych przemyślą bieżące zagadnienia do końca, rozszerzymy nasz aktywny na statystyczne masy członków naszej Partii i każdy towarzysze, uzbrojeni w siłę argumentacji, którą daje przekonanie o słuszności sprawy, stanie się tym, co nazywamy aktywnym partyjnym.

Najwybitniejsi intelektualniści świata przybędą na Kongres Wrocławski

W skład delegacji radzieckiej wchodzi m. in.:

Pisarze: Aleksander Fadijew, znany komit prozai, autor: „Pogromu”, „Ostatni z Udege”, „Młoda Gwardia”, Michał Szolochow, światowej sławy pisarz, autor „Cichego Donu” i „Zorane ugoru”, Ila Erenburg, autor „Nawalnicy” i „Upadku Paryża”, Aleksander Korniejczuk, Leonid Leonow, autor „Prostego człowieka” i „Najazdu”, azerbajdzkański poeta Samet - Wurgun, pisarz Tursun Zade, litewska poetka A. Wencłowa, publicysta D. Zasławski.

Znakomita aktorka A. E. Tarasowa, światowej sławy reżyser filmowy W. J. Pudowkin, autor filmów: „Matka”, „St. Petersburg”, „Burza nad Azją”, reżyser filmowy M. E. Czaureli, autor filmu „Przysięga”, kompozytor T. M. Chrennikow.

Akademicy: W. B. Wołgin, wiceprezydent Akademii Nauk ZSRR, I. B. Bardin, wiceprezydent Akademii Nauk ZSRR, S. J. Mieszczaninow, J. W. Tarle, A. M. Niesmiejanow, prezydent Akademii Nauk ZSRR, A. W. Pafładin, W. W. Szulejkin, J. W. Jakuszkin, członek - korespondent Akademii Nauk ZSRR P. N. Pjosielskij.

Delegacja Czechosłowacka

1) Przewodniczący delegacji — prof. dr. Jan Mukarowski, rektor uniwersytetu im. Karola w Pradze, estetyk, 2) Członek Prezydium delegacji — Andrzej Bagar, dyrektor Teatru Narodowego w Bratysławie, 3) Józef Skupa — artysta narodowy, twórca i dyrektor słynnego czechosłowackiego teatru kukielkowego, 4) Alojzy Skoumal — pisarz, attaché kulturalny Ambasady Czechosłowackiej w Londynie, 5) dr. Fr. Trawnicki — prof. uniwersytetu w Brnie Morawskim, 6) ks. J. Fiala — Udauski — proboszcz kościoła św. Jakuba w Pradze, znany działacz słowiański, 7) Marja Pujmanowa — pisarka, 8) E. A. Saudek — znany tłumacz i pisarz, 9) Władysław Stoll — prorektor Wyższej Szkoły Politycznej w Pradze, 10) Lumir Czirnny — poeta, dyrektor VI departamentu Min. Informacji w Pradze, 11) Inż. arch. Jerzy Kroha — artysta narodowy, dziekan Wyższej Szkoły Architektonicznej w Pradze, 12) Antoni Pello — słynny karykaturzysta, 13) E. F. Burian — reżyser, kompozytor, pisarz, dyrektor teatru D49 w Pradze, 14)

Biuro Światowego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu otrzymało już listy delegacji poszczególnych krajów. Dotychczas napłynęły wykazy delegatów ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Meksyku, Hiszpanii, Szwajcarii i Belgii. Poniżej podajemy nazwiska delegatów.

Jirzina Tumowa — sekretarz generalny czeskiego Pen - Clubu, 15) dr. Jura Hronec — dziekan Wydziału Pedagogicznego uniwersytetu im. Komeńskiego w Bratysławie, 16) dr. A. Sztepanek — dziekan Wydziału Humanistycznego uniwersytetu im. Komeńskiego w Bratysławie, 17) Dr. Karol Rebru — dziekan Wydziału Prawniczego uniwersytetu im. Komeńskiego w Bratysławie, 18) Dr. Jan Gonda — rektor politechniki w Bratysławie, 19) Dr. A. Mraz — historyk literatury, 20) Zora Jeseńska — sarka.

Delegacje Meksykańska i Hiszpańska

W najbliższych dniach wyjeżdża z Meksyku na Kongres Intelektualistów do Wrocławia delegacja w następującym składzie:

Leopoldo Mendez, wybitny grafik, założyciel „Związku pisarzy i artystów rewolucyjnych”, laureat wielu nagród krajowych, m. in. pierwszej nagrody graficznej (w r. 1940).

Raoul Cacho — młody architekt meksykański, autor dwóch dzieł naukowych „Teoria urbanizmu” i „Technika architektury”, zdobywca wielu nagród krajowych, były dyrektor biura planowania mieszkań robotniczych. Jest on autorem planów wielu wzorowych szpitali i szkół meksykańskich.

Z Meksyku wyjeżdża również delegacja hiszpańska z dr. Jose Giral — byłym premierem — na czele. W skład delegacji wchodzi: Honorato Castro — profesor Astronomii Uniwersytetu Madryckiego, prezes Stowarzyszenia Intelektualistów Hiszpańskich w Meksyku, Manuel Marquez — wybitny okulista, były profesor Uniwersytetu w Madrycie, prezes honorowy Stow. Intelektualistów, Wencelao Roces, profesor uni-

wersytetu, pisarz i tłumacz. Przełożył m. in. „Tęczę” Wasilewskiej.

Niezależnie od delegacji hiszpańskiej na Kongres Intelektualistów przybywającej z Meksyku, przyjeżdża na Kongres delegacja hiszpańska z Paryża w następującym składzie:

Jose Maria Quiroga Pla-historyk literatury, p'sarz, b. profesor uniwersytetu w Salamance, prezydent Union des Intellectuels Espagnols w Paryżu; Martinez Risco b. prof. fizyki uniwersytetu w Madrycie, b. poseł lewicy republikańskiej; Gen. Herrera — inż. wynalazca z zakresu lotnictwa; Artur Serano Playa — pisarz.

Delegacja Belgijka

Lista delegacji belgijskiej zawiera następujące nazwiska:

Dr Balle Ferdinand — wybitny chirurg, podczas wojny brał udział w Ruchu Oporu jest również członkiem Komitetu Obrony Pokoju, Dailville Max — prezes Belg. PEN - Clubu, literat, Dupierreux Richard — prezes Belg. Zw. Dziennikarzy Teatralnych, znakomity literat, redaktor dziennika „Le Soir”, Gorio Jorja — prof. uniw. w Brukseli, sekretarz Frontu Niepodległości, Hertzman Regina — żona Rene Lyra, urodzona w Polsce, socjalistka znana w 1905 r. w PPS pod pseudonimem — „Gryf”, Jedyna żyjąca osoba z grupy 10 z Pawiaka, Hr. de Liedekerke Anna — rzeźbiarka, Lyr Rene — poeta, kustosz Muzeum Królewskiego, założyciel i administrator PEN-Clubu, prezes Tow. Alliance Francaise, wystąpi we Wrocławiu w imieniu Belgii, Dr Thierry Herman — znakomity p'sarz flamandzki (pseudonim „Jochs” Daene”) dyrektor biblioteki w Gandawie.

Delegacja Szwajcarska

Ze Szwajcarii przyjeżdżają:

Prof. Charles Gujot — znakomity romanista, Linus Rabinchler, profesor Politechniki w Zurychu, Hans Erwin — znakomity malarz modernista, Maks Frisch — aktor dramatyczny, Dr Roger F'scher — prof. medycyny w Genewie, wiceprezydent Międzynar. Stowarzyszenia dla transzacji krwi.

Dojrzała młodzież wie że zwycięstwo zdobywa się w walce

Młodzi ludzie, którzy dojrzała w latach pogardy, w latach ostatniej wojny przeciw faszystom, są o niebo dojrzałsi od swoich poprzedników, których lata dziecięce i młodzieńcze upływały w warunkach normalnych. W ogniu walk frontowych i partyzanckich, w piekle wybuchów bomb, burzących ich domy i zabijających ich najbliższych, w gehennie więzień i obozów koncentracyjnych, w twardej walce o chleb i życie ta młodzież zdobywała swoją dojrzałość życiową.

Doświadczenia tych ciężkich lat uczyły młodzież podstawowej rzeczy: zwycięstwo zdobywa się w walce. Doświadczenia wojny z faszystami, która kosztowała tak wiele, nauczyły młodzież całej Europy, pozbawioną w tym czasie swoich podstawowych praw: prawa do życia, prawa do nauki, że wróg — faszysty — nie cofa się przed niczym, że nie krępuje się żadnymi względami etyki, że nie waha się przed ludobójstwem, tym najstraszliwszym wynalazkiem ubiegłej wojny, aby tylko zapewnić sobie panowanie nad światem.

Te doświadczenia — rzecz jasna

— nie mogą pójść na marne. Po latach ciężkiej muszły przyszła zwycięstwa, po latach, które młodzież straciła, musza przyszła lata, w których młodzież zyska, po latach kiedy zamknięte były szkoły i uniwersytety musza przyszła lata, kiedy młodzież z podwójnym entuzjazmem walczyć się do pracy.

Mało tego, musza przyszła lata, których nie śmie zamieścić cięś strachu przed nową rzeczą, nowymi klęskami i nowym bestialstwem. Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej, która przed kilkoma dniami zakończyła w Warszawie swoje obrady, postawiła sobie za cel najistotniejszy: walkę o zapewne nie światu lepszemu jutra, walkę o wolność dla wszystkich, o prawa dla wszystkich, walkę o pokój, o którego należy zrealizowanie tych właśnie ideałów, walkę o demokrację, która ich uczyni rzeczywistością gwarantuje 472 delegatów młodzieży 43 krajów, reprezentujących 45 milionów młodych ludzi, manifestowało całą siłą młodzieńczego entuzjazmu za pokojem i demokracją i demonstrowało całą potęgą młodzieńczego

protestu przeciw zamachom na pokój i knowaniom wojennym.

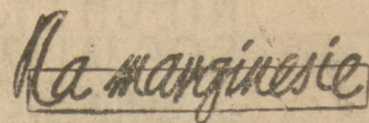
Opróżnione po faszystach miejsce podlegające do wojny zajął imperializm, którego główne siedlisko znalazło się po drugiej stronie Oceanu, w Stanach Zjednoczonych, państwie, które przecież do niedawna samo walczyło w obozie demokracji przeciw faszystom. Imperializm nie zadowolony się jedynie propagandą swoich wstecznych celów, ale przystąpił do akcji bezpośredniej w Chinach, Grecji, Hiszpanii, Wietnamie, Indonezji, Izraelu i na Malajach. Wszędzie tam trwa zacięty bój o wolność ludów i wszędzie imperializm wysyła swoje wojska, aby te walkę zdomować. Konferencja warszawska wyraziła całkowitą solidarność z walczącymi w obronie swych najświętszych praw młodymi Chinczykami, Grecami, Hiszpanami i innymi. Wśród delegatów młodzieży, którzy przyjęli te uchwały, byli również delegaci młodzieży tych krajów, które właśnie prowadzą imperialistyczną politykę i które prą do wojny.

I to jest wielką siłą obozu demokracji, że rozporządza on milionami sojuszników w krajach, których rządy są do demokracji wrogo ustosunkowane. Podczas, gdy młodzież ZSRR i krajów demokracji ludowej mogła się na konferencji poszczycić wieloma sukcesami na polu organizacyjnym, na polu zdobyci społecznego i praw dla młodzieży, młodzież krajów kapitalistycznych pozbawiona tych praw, z sympatią i przyjaźnią śledzi rozwój wydarzeń właśnie w tych krajach demokracji, czując stamtąd wzór i otuchę do walki.

Uchwały Konferencji Młodzieży mówią o dążeniu młodzieży świata do jednoci, przeciw której występują imperialiści, bowiem jest dla nich realnym niebezpieczeństwem uchwały występują przeciw dyskryminacji rasowej, przeciw terrorystycznym zamachom na przywódców mas ludowych, słowem stawiają sobie te same cele, jakie stawia sobie cały świat pokoju i demokracji.

Wreszcie konferencja warszawska zalecenie konferencji warszawskiej pod adresem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej: Konferencja zaleca przekształcenie „Biura Petrzeb Młodzieży Pracującej” w „Komitet Walki o Prawa Młodzieży Demokratycznej”.

Zalecenie niewątpliwie słuszne tylko w walce można zdobyć swoje prawa. (jr)



Sielanka

— Słotysem w czasie wojny był i jak córce wesele sprawiał — to aż na drugi koniec wsi granie szło. I co lepsi gospodarze tylko byli — sama śmietanka. — Stary krzyknął na konia i wóz ruszył szybciej, pozostawiając za sobą ślad sypiacej się szpami siołki.

Koń był mocny, niski, znać było, że dobrze karmiony i pracą się nie męczył. Las się skończył i blisko było do pierwszych chalup.

— I chalupe sobie wybudował — najładniejsza we wsi — ale go nie wybrali na nowo — bo chłopie te kontyngenty pamiętali, a i te jałecznie co to dla Niemców, jak przyjechali do wsi...

Chalupa stała tuż pod lasem. Chyliła się ze starości, ale okna wychodziły na zagajnik i dlatego tutaj zamieszkałszy na wakacjach. Niewielki to był domek. W bielonej izbie stół, obrazy, stare łóżka i ława. Na podwórku gromadka bosych dzieci zamorusanych i rozkrzyczanych od rana. Dziesięć gości, kilka kur, i krowa, która więcej sprawiała kłopotu niż pożytku.

Zapadł zmrok. Gospodyni wróciła z wiązką wysuszonego lnu.

— Uzbiera się tego trochę — to na kawalek koszuły wystarczy — mówiła kręcąc się po niskiej kuchni. Już trzeci dzień odrabiam tego konia, co do żniw pozycyli. A jeszcze chcą żeby drugie tyle. A nasz to tylko czeka na polu, żeby zacząć koło niego robotę.

— I tak znów będzie jak z tymi żniwami — pracuj na cudzym, a potem samemu nie ma już do czego się zabierać — tak nam się z żytem zdarzyło. Jak już nam konia pożyczeli — to deszcz zdmążył wszystko zamoczyć, że połowa zgnila. I jeszcze do tego dwa razy tyle odrobić musiałem.

A i teraz z tym koniem — to samo — za jeden dzień znów parę dni przepadał. I znowu się człowiek z robotą późni i szkody same, a bez konia przecież rękami nie robi, chociaż niewiele tam tego.

Wieczór był już dobry, kiedy stary zaprzął do pluga.

— Bo to widzi pan — jutro już trzeba oddać — a już ostatni czas, żeby zorać to pod lasem. Nie ma człowiek nawet chwili czasu, żeby odpocząć. A z dzieci też żadna pomoc, bo trzeba przecież do szkoły posłać, niech się uczą, lepiej sobie poradzą niż my, starzy.

Koń parsknął, a potem wońno wytoczył za bramę odwrócić się. Poszliśmy drogą, gawędząc o tym, co by mogło być, żeby tak wszyscy i wspólnie.

Rosa spadła na ścieżkę. W mroku jarzyła się fajka.

*

Mały wycinek życia wsi, tak różny od sielankowych opisów, których wiele mieliśmy w literaturze. Mały wycinek życia, w którym każdy dzień jest twardym dniem walki z wyzyskiem, twardym zcieraniem się przeciwieństw klasowych.

Wyrównanie tej przepaści, zniesienie niesprawiedliwości, wynika z jej istnienia, pomoc dla mało- i średniozamożnego chłopca — jest dzisiaj jednym z zagadnień, które wysuwają się na naczelne miejsce w szeregu stojących przed nami zadań.

„Sielanka” wiejska — jakiej doświadczyliśmy w chylących się chłupach pokrytych strzechą i w sierpie, z którym wychodziły w pole „choże dziewczęta” — musi zniknąć. Musi zniknąć prymityw z wiejskiej gospodarki, musza zniknąć przeciwieństwa klasowe z wiejskiego życia. Jest to jeden z warunków realizacji ustroju, w którym „nie będzie wyższego człowieka przez człowieka”.

Z. K.

Przemiany wsi

Dorota Kluszyńska

Wiek! Składały się na zacofanie kulturalne i gospodarcze wsi w Polsce. Reżim sanacyjny robił wszystko, żeby między „miastem a wsią” nie došlo do porozumienia. Klasa robotnicza szturmowała pozycje posiadaczy za pośrednictwem swoich organizatorów zawodowych, biedota wiejska nie miała takiego punktu oparcia.

Przeważająca większość ludności w Polsce mieszkała na wsi, gospodarowała na gospodarstwach karłowatych, albo utrzymywała się z pracy najemnej „na pańskim” i u zamożnych chłopów - kulaków. Przejelbowo było przedludnością, pisano wiele o rekach zbędnych, dla których nie było pracy, o dziesiątku zapalek, jednej parze obuwia dla kilkunastu dzieci, o wyrkach i przypiekanach. Opiekunów z urzędu byli obeszarnicy, księżdz proboszcz i starosta najbliższego miasteczka.

W rezultacie ludność szukała ratunku przed głodem „na Sakaach”, t. zn. w Niemczech, na Łotwie, w Danii, kiedy do Ameryki emigrować nie było można. Gospodarka „dobrych opiekunów” wypędzała z ziem polskich miliony obywateli, którzy pra-

cą swoją bogactwami zagarniętymi, częścią wrogich kapitalistów.

Zle się więc działo na wsi polskiej, ciemno i głucho, a opiekunowie dokładali starań, żeby nie nie zakłócała tej „sielankowej” atmosfery. Barometrem stosunków na wsi był etos szkolnictwa, niski jego poziom, brak odpowiednich budynków, przepelnione klasy, bez dostatecznych pomocy szkolnych. Tylko dzieci chłopów zamożnych — po przewyczerzeniu trudności dostawały się do szkół średnich, nieliczni nawet na wyższe uczelnie. Dla mas nie było miejsca, pracowano przy tym planowo, żeby nie mogły one przeszkodzić wszystkim barier, odradzających dzieci i młodzież wsi od źródeł nauki.

Z ambon nauczano maluczkich, że by zadowolnić się tym, „co Bóg da”, przytaczano tysiączne przykłady, jak to skromnością bywa wynagradzana.

Choroby niszczyły ludność, gruźlica, młó, „świeżego powietrza”, zabierała liczne ofiary. Zwalazca śmiertelność wśród dzieci była bardzo duża. Chochał w wielu rodzinach co rok przybywał „nowy prorok”, nie było wyjątku, a nawet bardzo bogatych. Ponieważ posiadane pieniądze dodaje im śmiałości, wysu-

zawodowe przez dziesiątki lat toczyły ciężkie walki o możliwość pracy na wsi, o jej kulturę i prawo do życia. Dwór i plebania w zgodnej współpracy zwalczały wszystkie „nowinki”, chociaż kłębiła się przeważnie chłopieckiego pochodzenia.

Po drugiej wojnie zaczęły zasadnicze zmiany gospodarcze i polityczne w Polsce. Do głosu doszły dawne „doby” społeczne, cała władza spoczęła w ich rękach. Jest sprawa jasna, że otoczono ludność wiejską opieką i przez reformę rolną wprowadzono na szeroką arenę życia gospodarczego. Ci o sieć, orzą, bronują, mają prawo decydowania razem z klasą robotniczą o losach państwa i narodu.

„Wzorcaj gospodarze” nie godzą się z rzeczywistością polską. Walczą o „złoty dusz” i w epwach wychowania uzurpują sobie prawo nie tylko zabierania głosu, ale decydowania o tym podstawowym zagadnieniu każdego narodu.

Wiel w swojej strukturze nie jest jednolita. W każdej gminie czy wiosce jest więcej lub mniej liczna grupa chłopów zamożnych, a nawet bardzo bogatych. Ponieważ posiadane pieniądze dodaje im śmiałości, wysu-

wają się na pierwsze miejsca, zajmują stanowiska wójtów, sołtysów, w Samopomocy Chłopek grają często „na pierwszych skrzypcach”. Są im się rola dawnych obeszarników, „starzej braci”, opiekunów.

Ta warstwa bogatego chłopstwa na wsi niechętnie spełnia obowiązki wobec państwa, jest źródłem „szepianej propagandy”, sieje niepokój w okresie kiedy wsi przypada tak ważna rola do spełnienia.

Życie na wsi kształtuje się na nowych podetawach, trzeba działać w temple przyspieszonym, żeby odrobić te okresy, kiedy obeszarnicy wsią rządzą. Wsi należy uprzęplenić wszelkie zdobycze techniczne, otworzyć na oścież wrota szkół dzieciom i młodzieży. Jeszcze upłyne lat kilka, a wsi zmienią swój wygląd zewnętrzny. Młokiewczowski dzieła nie będą wderowały „pod strzechę”, ale do domów murowanych, o wysokich oknach, izbach obszarnych, jasnym i słonecznym.

Należy bronić wsi przed wpływami chłopów bogaczy. Nie można się zgodzić na gruntowanie ich orientacji, sprzecznej z interesami ludności pracującej na wsi i w miastach.

Organizacje polityczne, kulturalne,

Koła finansowe USA podtrzymują stary porządek w Niemczech

W brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech została niedawno zakończona akcja rozczłonkowania wielkiego kompleksu przemysłu stalowego na 25 oddzielnych towarzystw, powstałych głównie z koncernu Vereinigte Stahlwerke. Koncern ten jest jednym z ośmiu wielkich kompleksów przemysłu nadreńskiego, mapowicie koncernów Otto Wolf, Klockner Werke, Krupp, Mannesmann, Hoesch, Gute Hoffnungs Hütte i zakłady Thyssena. Zgodnie z postanowieniami poczdamskimi koncerny te oraz I. G. Farbenindustrie uległy dekartelizacji. Na początku roku 1947 w brytyjskiej strefie powstała specjalna organizacja pod nazwą Trustee Administration, która zlożona z dawnych współpracowników przemysłu stalowego z Dinkelbachem na czele miała przeprowadzić dekartelizację.

Dinkelbach zajmował wysokie stanowisko w Vereinigte Stahlwerke i jego nacjonalizacja na kierownika aparatu, który miał za zadanie przeprowadzić dekartelizację w brytyjskiej strefie okupacyjnej od samego początku mogła budzić zasadnicze zastrzeżenia.

Dinkelbach znów górą

Tygodnik brytyjski „The Economist”, przynoszący wiadomość o utworzeniu nowych 25 towarzystw przemysłu stalowego donosi jednocześnie o organizacji zarządów tych fabryk. Otóż okazuje się, że Dinkelbach jako reprezentant Trustee Administration stoi na czele aż 10 towarzystw, tłumacząc się, że w intencjach jego nie leży budowanie nowego koncernu, lecz baczenie, aby organizacja wszystkich fabryk była jednokierunkowa.

W istocie rzeczy jest zupełnie inaczej. Plan Dinkelbacha polegał na

tych, żeby przy zachowaniu pozorów dekartelizacji nie łamać kregosłupa organizacyjnego przemysłu, a dawnych właścicieli nie odrywać od ich warsztatów. Dlatego też w nowych fabrykach na wybitnych stanowiskach znajdują się znani sprzed wojny dyrektorzy.

W obliczu realizacji planu Marshalla amerykańskie sfery gospodarcze i rządowe poświęcają wiele uwagi „dekartelizacji” w brytyjskiej strefie, ustosunkowując się nawet do niej krytycznie. Specjalna komisja złożona z ekspertów US Steel Corporation bada obecnie niemiecki przemysł stalowy, wszechstronnie. Koła amerykańskie wyrażają opinie, że dekartelizacja hamuje produkcję. Poza tym jak przewiduje „Economist” USA wywrą nacisk na W. Brytanię w kierunku przegrupowania przedsiębiorstw.

Monopolisci działają

Niemcy ze swojej strony, poznawszy już nastroje okupantów zachodnich z właściwym sobie tupetem wybielają winy niemieckiego przemysłu z okresu przygotowań wojennych i samego okresu wojennego. Utrzymują, że wielkie koncerny były tylko bezsilnymi instrumentami państwa hitlerowskiego. Stawiając jednocześnie na epizod berliński, jako na wydarzenie, które ostatecznie poróżniło okupantów zachodnich ze wschodnimi, postanowili jak najmocniej przeciwstawiać się tym wszystkim za rządzeniem okupantów, które miały by uszczuplić ich stan posiadania. I tak 12 lipca minister gospodarki w północnej Westfalii Noeffting oświadczył, że demontaż fabryk kosztuje często więcej, niż budowa nowych.

Podobnie zarząd przemysłu żelaznego i stalowego w Duesseldorfe opublikował deklarację, w której domaga się natychmiastowego zaprzestania demontaży. To swoje stanowisko uzasadnia twierdzeniem, że Zagłębie Ruhry nie mogłoby osiągnąć produkcji 10.700.000 ton surowej stali, przewidzianych planami zachodnich sprzymierzeńców.

Trzeba podkreślić, że to oświadczenie pojawiło się podczas trwania negocjacji między ekspertami amerykańskimi i niemieckimi, którzy w dwustronnym porozumieniu mieli rzekomo podwyższyć teoretyczną produkcję stali do 13.000.000 ton a nawet i do 15.000.000 ton stali.

Kapitał zagraniczny pomaga

Jednocześnie niemiecka agencja DPD z licencją angielską w Kolonii opublikowała depeszę, z której wynikało, że niemiecki przemysł stalowy otrzyma niebawem znaczne kapitały zagraniczne.

„Biorąc pod uwagę — donosi depesza — że postanowienie udzielenia pożyczki jest obecnie wykluczone, pozostałe możliwości bezpośredniego przejęcia akcji i udziałów, co jest w tej chwili rozważane jako sposób dostarczenia niemieckiemu przemysłowi stalowemu potrzebnych środków”.

Depesza wspomina na koniec o plotkach, że jednym z członków negocjującej komisji jest William H. Draper, co tym rozmowom nadawałoby oficjalny charakter.

Z kół dobrze poinformowanych roztacza się wiadomość, że podczas ostatniej wizyty wiceprezidenta Światowego Banku Garndra, który pozostaje w przyjacielskich stosunkach z prezydentem Landeszentralbanku w Nadrenii, Hulseim, była dyskusyjna sprawa założenia filii tego banku w Niemczech Zachodnich.

Wszystkie te doniesienia świadczą o tym, że amerykańskie koła finansowe popierają utrzymanie starego porządku w Niemczech i przeciwstawiają się planom, których celem jest osłabienie potencjału agresji niemieckiej, czyniąc to rzekomo w interesie uzdrowienia gospodarczego Europy.

TADEUSZ ROJEK

Fantazja czy rzeczywistość? Światło dzienne w kopalniach

Udajemy się do „samego źródła”, do Kirila Wasiliewa, kierownika laboratorium Wschodniozwiązkowego Instytutu Badawczego Przemysłu Węglowego, aby dowiedzieć się o szczegółach tego nad wyraz ciekawego wynalazku, stanowiącego rewolucję w dotychczasowych warunkach pracy górników pod ziemią.

Jak nas informuje Kiril Wasiliew, pierwsze lampy o świetle dziennym dla pracy w kopalniach zostały wyprodukowane już trzy lata temu i oddane zostały, jako eksperyment, do użytku jednej z wielkich kopalni w Donbasie. Ostatni model lampy przenośnej składa się z rurki ze świecącego szkła długości ok. 40 cm, oprawionej w lekkiej metalowej futerał. Podczas używania lampy temperatura elektrod nie przekracza 900 st. Celsjusza. Temperatura ta nie stanowi więc niebezpieczeństwa dla szybu, ponieważ gaz metanowy znajdujący się w kopalni zapala się dopiero przy 1000 — 1100 st. Celsjusza — zostaje więc jeszcze 100 — 200 stopni; Celsjusza jako „zapas” bezpieczeństwa.

Seryjna produkcja

Z koleją udziela nam informacji Walerian Buchnew, dyrektor instytutu o postępie w produkcji tych lamp na terenie Związku Radzieckiego. Dowiadujemy się, że przemysł elektryczny w Związku Radzieckim przystąpił już do seryjnej ich produkcji. Są one już używane w 12 większych kopalniach na terenie kraju w Donbasie, Kuzbasie, na Uralu, w Karagandzie i innych.

„To prawdziwa przyjemność patrzeć, jak górnicy pracują przy świetle dziennym — mówi dyr.

Angielskie czasopismo „Mining Journal” (organ górniczy) zamieściło artykuł o wprowadzeniu światła dziennego w kopalniach radzieckich. Także amerykański „Coal Age” (Wiek węgla) zajmuje się szczegółowym opisem tego radzieckiego wynalazku.

Buchnew — praca staje się dużo mniej męcząca, nowe oświetlenie w poważny sposób zmniejsza możliwość nieszczęśliwych wypadków, wzrasta wydajność pracy, a to — dodaje — uśmlechem nasz rozmówca — zwiększa zarobek górnika”.

Władze radzieckie przywiązują wielką wagę do ulepszenia tego wynalazku. Dowodem tego jest fakt, że w dziedzinie tej pracują najwybitniejsi uczeni radzieccy. Wskazówek udziela również prezes Akademii Umiejętności w Związku Radzieckim, Sergiusz Wawilow.

Interes robotnika i państwa

Amerykańskie i angielskie osiągnięcia w tej dziedzinie pozostają jeszcze daleko w tyle za radzieckimi. Dotychczas wypróbowano modele lampy o świetle dziennym tylko w kopalni angielskiej Binley, ale miało to charakter wyłącznie oderwanego eksperymentu, który nie da się porównać z wysiłkami i zakrojonymi na ogółno — państwową skalę Związku Radzieckiego.

Rząd angielskiej Partii Pracy i prywatni właściciele kopalni w Ameryce nie są zainteresowani w dokonywaniu inwestycji na wielką skalę, które by polepszyły warunki pracy górników, ale nadszarpanieby kieszeń

kapitałistów. W państwie socjalistycznym interes pracownika i jego pracodawcy — państwa socjalistycznego jest wspólny i dlatego Związek Radziecki produkuje we wszelkich wynalazkach, których celem jest polepszenie warunków życia i pracy człowieka.

Z. SIWEK

KROPKI nad i

DWÓCH ZBAWCÓW

W hitlerowskim piśmie „Der Angriff” pisał w przededniu ostatecznej klęski niemieckiego faszyzmu znany przestępca wojenny dr. Robert Ley w dniu 21 kwietnia 1945 roku:

„Cóż stałoby się, gdyby nie przyszedł Adolf Hitler ze swoją ideą? Gdyby nie przyszedł Hitler, nie byłoby już dzisiaj niemieckiego narodu, w Europie środkowej zapanowałby bolszewicki chaos...”

W socjal-demokratycznej agencji prasowej SPD pisze w trzy lata później, tj. 2 sierpnia 1948 r. przywódca tej partii, dr. Kurt Schumacher:

„Krytycy niemieckiego życia partyjnego nie doceniają roli SPD w obronie przed bolszewizmem. Bez niemieckiej socjal-demokracji byłoby Niemcy, a może jeszcze niektóre kraje zachodniej Europy ideologiczno — polityczną domeną komunizmu...”

Jak z powyższego wynika, nauka nie poszła w las. Zbawcy się mnożą. Tylko, że „zbawca” Hitler skończył ponuro... (x)

PETAİN, MOTT I CHAMBRUN

Policjanci francuscy, pilnujący od czasu ostatnich manifestacji domu, w którym zamieszkiwał Petaîn przy Square de Latour-Maubourg w Paryżu byli bardzo poruszeni widząc wchodzących dwu generałów — amerykańskiego i francuskiego.

Pierwszym z nich był gen Bentley Mott, dowódca amerykańskiej misji wojskowej we Francji, drugi — to francuski generał de Chambrun, będący oficerem łącznikowym sztabu amerykańskiego w 1918 r.

Celem wizyty było zaproszenie (!) marsz. Petaîna na uroczystości pogrzebu generała Pershinga. Wobec nieobecności marszałka zaproszenie przyjęła żona. Francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych i zagranicznych pominięło ten incydent całkowitym milczeniem.

Mott-owy tej kurtuazji wobec zdrajcy Francji są jasne: woda Vichy uderza niektórym generałom do głowy. (cz)

PAŃSTWOWO — TWÓRCZO

„Pod białym orlem” w Zielonej Górze tańczą boogie-woogie oraz biorą nasiadówki turyści, odwiedzający to ładne miasto. Patriotyzm zaiste wruszający. Właściciel hotelu utrafił w sedno państwowotwórczości. A swoją drogą, może by przestał knajpy nazywać „Pod białym orlem”. Lepiej i smaczniej „Pod pieczoną kaczką”. (k)

KONCZYNY DOLNE

Sprawozdawca „Głosu Ludu” z meczu piłki nożnej ŁKS — Legia powiada:

„Odtąd inicjatywę przejmują Łódzianie, nie wypuszczając jej z rąk do końca meczu”.

Z rąk? Z nog, Kolego Sprawozdawco, a nog!

Oglądamy na WZO pawilon robotniczych Spółdz. Wydawniczych

„Książka dostępna dla wszystkich ludzi pracy, młota, pióra i pluga”. Oto hasło głoszone przez Spółdzielnię Wydawniczą „Książka”. O tym jak „Książka” wprowadza w czyn to hasło, świadczyć mogą najlepiej cytaty. Do pierwszego lipca 1948 r. spółdzielnia ta wydała ogółem 10.335.500 tomów, czyli 92.057.732 arkuszy druku. Obok działalności wydawniczej „Książka” prowadzi również działalność księgarską, posiadając sto dwadzieścia sklepów i punktów sprzedaży.

Celem „Książki” jest podniesienie wiedzy, udostępnienie szerokim masom literatury pięknej, popularnonaukowej, społecznej, politycznej itp., popieranie twórczości literackiej, rozpowszechnianie wartościowych, a zarazem tanich książek i tworzenie bibliotek masowych. Działalność wydawnicza, oświatowa i propagandowa Spółdzielni prowadzona jest w duchu marksistowskim.

Obejmująca swym zasięgiem cały kraj, wielka Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”, ma za zadanie ugruntowanie myśli socjalistycznej w świadomości mas pracujących. Oprócz książek (jak dotąd może pochwalić się przeszło dwustoma pozycjami), wydaje również stale jedenaście dzienników i pięć czasopism. Posiada dwanaście własnych drukarni i dwadzieścia cztery księgarnie. Nakład pism „Wiedzy” wzrósł od 200 tysięcy egzemplarzy w roku 1946 do 800 tysięcy egzemplarzy w roku 1948. „Wiedza” przez swe wydawni-

ctwa postanowiła z bogactw treści życiową człowieka pracy, rozszerzyć skalę jego zainteresowań i horyzontów myślowych i przez uświadomienie wskazywać mu drogę do socjalizmu.

Powstała w maju 1948 roku trzecia robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, objęła wszystkie wydawnictwa prasowe Polskiej Partii Robotniczej. Od kwietnia 1947 roku do kwietnia 1948 nakłady pism codziennych, wydawanych przez „Prasę”, wzrosły z 700.000 do 1.500.000 egzemplarzy dziennie. Nakłady tygodników zaś z 400.000 do 1.220.000. Stając interesem jednostki polskiej klasy robotniczej „Prasa” współpracuje ściśle z „Wiedzą”. Współpraca ta doprowadziła w szybkim czasie do zjednoczenia obu spółdzielni. Nowa Spółdzielnia Wydawnicza zjednoczonych partii klasy robotniczej stanie się największą instytucją wydawniczą w Polsce.

Dorobek wszystkich trzech Robotniczych Spółdzielni Wydawniczych najlepiej ilustruje wspólny ich pawilon na Wystawie Ziemi Odzyskanych. Pawilon ten, choć nie najlepiej rozwiązany architektonicznie i artystycznie przez inż. Irenę Mangelową, przyciąga tłumy zwiedzających.

Powojenne społeczeństwo polskie interesuje się ogromnie wszystkim, co dotyczy słowa drukowanego. Na półkach i stołach pawilonu wyłożone są wszystkie pozycje wydawnicze „Wiedzy”, „Prasy” i „Książki”. Można usiąść w wygodnych fotelach pawilonu i z katalogów Spółdzielni wylądować wszystkie nieznane dotąd tytuły. Takie odpoczynki kończą się przeważnie transakcjami handlowymi, czyli zakupem większej ilości książek i pism.

Na specjalną uwagę zasługują ciekawie wykonane plansze inż. majora Włodzimierza Zakrzewskiego, którymi udekorowane są ściany pawilonu.

Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza” zorganizowała prócz tego bardzo ładną wystawę wewnętrzną na terenach C. w swoim gmachu przy ulicy Wierzbowej 30. Wystawa ta ilustruje bogaty dorobek „Wiedzy” na Ziemiach Odzyskanych. (nd)

Festiwal Chopinowski w Dusznikach Zdroju

Jako ostatnia większa impreza przed otwarciem Roku Chopinowskiego, odbędzie się w dniach 20 — 23 bm. w Dusznikach Zdroju III Festiwal Chopinowski.

W Festiwalu wezmą udział pianiści: Władysław Kędra, Raoul Koczalski, Regina Smendzianka, Zbigniew Szymonowicz i prof. Lefeld, którzy wykonają utwory Chopina na fortepianie. Jako śpiewaczka wystąpi Aniela Szeleńska.

W ramach Festiwalu nastąpi w dniu 22 bm. złożenie wieńca przy pomniku Chopina, znajdującym się w Dusznikach Zdroju.

Czas stracony można jeszcze odrobić

A L E

TE OKAZJE

MOŻNA WYKORZYSTAĆ TYLKO W CZASIE TRWANIA WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

KAŻDA KĄŻKA „WIEDZY”

kupiona w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu, bierze udział w losowaniu premi książkowych o łącznej wartości

ponad 1.000.000 złotych

BĘDĄC NA WYSTAWIE ZIEM ODZYSKANYCH KUP KSIĄŻKĘ „WIEDZY” W KSIĘGARNI „WIEDZY” — Wrocław, Rynek 14.

6451

Ludzie Wielkiej Idei

A. Strug. — „Ludzie Podziemni”, Spółdzielnia Wyd. „Wiedza”

Katalog Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” pozwala snuć wnioski, że wydawnictwo to przystąpiło do wydawania dzieł Andrzeja Struga. Przy pozycji bowiem: Strug — Ludzie Podziemni mamy dopisek: Piśma pod red. H. Szypera, tom I. Tak więc, jakkolwiek nie jest to uwidocznione na książce, należy suponować, że tak jak „Czytelnik” systematycznie realizuje wydawnictwo dzieł Żeromskiego, tak z „Wiedzy” otrzymamy całość twórczości Andrzeja Struga.

Jako pierwszy tom ukazał się zbiór opowiadań „Ludzie Podziemni”. Estetyczny wygląd zewnętrzny książki (okładkę projektował E. Lipiński) sprawia, że oko bibliofila radośnie uśmiecha się na jej widok. Na plus również należy zaliczyć przedświade dr Pawła Gduli, który daje życiorys autora, ogólną chara-

akterystykę jego twórczości i krótką analizę I tomu.

Pierwsza powojenna pozycja wydania Struga zgadza się z jego historycznym przebiegiem twórczości literackiej. „Ludzie Podziemni” są właściwie jego pierwszym dziełem literackim, wydanym w 1908 r., a napisanym w latach 1905-07, jeżeli nie będziemy liczyć studiów literackich i opowiadań porzucanych po czasopiśmie, w szczególności w „Ogniu” warszawskim i „Naprzódzie” krakowskim, oraz rozprawy o Żeromskim, za którą w 1901 r. Strug wziął I nagrodę na „Konkursie” charakterystyk literackich we Lwowie.

Na „Ludzi Podziemnych” składa się siedem opowiadań, które są pierwszą serią tego cyklu. Opowiadania te, jak zresztą i cała prawie twórczość autora „Złotego Krzyża”, to

historia i dzieło ludzi walczących jakże wytrwale i zaciekle na progu 20 stulecia o nowy ład i sprawiedliwą społeczność. Można więc bez zastrzeżeń nazwać Struga artystycznym odtwórcą historii polskiego ruchu socjalistycznego.

Lata 1905 — 1907, pierwsze chwile porowolucyjne, czasy dotkliwego doświadczenia młodych jeszcze bojowców, czasy wzmożonego terroru caratu, wyrażają w umyśle artysty niezatarte wrażenia, które zaraz, na gorąco przelał na papier, dla czci i sławy tych, co walczyli i ginęli, dla łatwiejszego zrozumienia nowej idei, dla historii. W pierwszym opowiadaniu (Nekrolog), które jest jak gdyby deklaracją ideową, twórczość literackiej Struga, zwraca się on do Tow. Socjalisty:

„Teraz mnie przypadło zasługi twoje spisać i wywieść nieznane imię twoje na światło dzienne. Stań w kaszty i wybierać będę litera po literze i ułożyć”.

Otóż pisać choć twoje dzieje. Stawem żywym, mocom, żeby pamiętali ci ludzie długo — długo...”

Sławy rogiem, sławy wielkiej choć dla ciebie człowieka, spod ziemi, człowieka bez imienia!

Niechaj to ujawnione imię twoje stanie się dumą tysięcy i niechaj będzie dla nich znakiem żywym i otuchą, i bodźcem i dźwiękiem bojowym! Niech widzieli...”

A były to czasy, gdy o socjalizm walczyło się w podziemiu, w konspiracji, bezimiennie. Kiedy za posądzenie nawet o lewicowe przekonania groził carski bat, bezkresne przestępstwo Sybiru, kopalnie Archangielska, mury Cytadeli, X Pawilon. „Ludzie Podziemni”, to Ci, którzy pierwsi zrozumieli i pokochał ideał Socjalizmu i walczyli o nią w nierównej walce aż do ostatka, do chwili „aż przyszedł ich czas”, granica, za którą kończyła się wal-

ka, a którą w tych czasach tworzyły mury więzień i szubienice. Bohaterowie Struga walczyli z całym zaparciem się siebie. Są otepiali na romantyczny urok niebezpieczeństwa, nie ma u nich miejsca na romantyzm i sentymentalizm, miejsce to zajmuje twarda, bezkompromisowa walka. Autor „Złotego Krzyża” nie przedstawia co prawda w pierwszej swej książce ludzi, którzy by się znajdowali w walce otwartej, w akcji bezpośredniej. Rzecz ta zmieni się w dalszych utworach Struga. Na razie działają oni bezkrytycznie, agituując za swoją sprawą, wożąc biułę, a najczściej zaszczuci są przez sławną „Ochrangę”, przez szpielgosa, prowokatorów i agentów carskiego terroru. Częstokroć opadają z sił, jak: Tański (Wigili), bohater opowiadania „Na stacji”, Juszkiewicz (Zmora). Ale nawet wbrew siłom natury dźwiga ich moc idei i powinności.

I choć „znów noc bezsenna, noc wlościwego po mieście, znów jak psa

bezdolnego wyrzucono go na ulicę w tę noc pochmurną, jesienną” na długie nieskończone godziny” w pocudzie odpowiedzialności rewolucjonista nie rzuca nigdy obowiązku. Choćby przeżywał głębokie depresje duchowe i zmęczony życiem pragnął spocząć, spocząć za wszelką cenę, choćby nawet w celi więziennej, to jednak siłą woli przetrząsa spa dający na niego marazm i słabość.

Zewnętrzny wygląd postaci maluje Strug z grubszą, paroma słowami, natomiast nadzwyczaj wyraziście i głęboko przedstawia przycięcia duchowe i psychiczne swoich bohaterów. Wyciąga najgłębsze myśli, ukryte na samym dnie ich mózgów. Przeciwnie to stawia przed czytelnikiem częstokroć bez litości (Zmora) w całym ogromie grozy.

Z opowiadań Struga bije „Przed” wszystkim twardość przekonania, siła uczucia i potęga talentu — to jest te cechy, które były mu właściwe przez całe życie.”

WIESŁAW WODECKI

TO NIE KUPI WĘGLA LATEM
TEGO ZIMA BIJE BATEM

ŻYCIE GOSPODARCZE

Przemysł na Wystawie Ziem Odzyskanych

Rozwój gospodarczy w oparciu o naturalną bazę

Wystawa Ziem Odzyskanych przemawia do nas najłatwiej zrozumiałym językiem, przemawia bowiem faktami historycznymi, danymi statystycznymi oraz widocznymi rezultatami codziennego, twórczego wysiłku milionów ludzi pracy. Pawilon Przemysłowy jest niewątpliwie pawilonem szczególnie charakterystycznym dla tej wystawy. Maszyny w ruchu — narzędzia pracy robotników — oraz gotowe produkty — rezultaty jego pracy — oglądane na Wystawie mają za sobą bogatą historię. Przypomnijmy sobie jej szczegóły.

W ramach gospodarki niemieckiej przemysł Ziem Odzyskanych nie znajdował odpowiednich warunków rozwojowych. Gospodarka tych terenów — ustawicznie słabła, ludność emigrowała na zachód, nie pomagając sztucznie podtrzymywane kredyty. Ziemie Odzyskane, stanowiąc jedną piątą obszaru b. Rzeszy, dawały zaledwie 10,7% dochodu narodowego (czyli mniej niż wydawano w Niemczech na zbrojenia). Produkcja przemysłowa stanowiła w tym czasie 4% dochodu narodowego. Urządzenia produkcyjne, służące w znacznym stopniu celom wojennym, przedstawiały wartość około 13 miliardów złotych przedwojennych. W wyniku wojny uległy one zniszczeniu w 40%, — pozostałe zadziały dla uruchomienia produkcji wymagały znacznych inwestycji.

Rozpoczynając produkcję w roku 1945 stanęliśmy więc wobec zadania równocześnie odbudowy zakładów oraz przestawiania ich na kierunek pracy pokojowej. W halach fabrycznych praca rozpoczynała się natychmiast po ich odbudowaniu, podczas gdy hale sąsiadnie dźwigały się z gruzów. W takich warunkach zakłady przemysłu włókienniczego zadziały jednak za w r. 1945 produkcję wartości 15 mln. zł. (przedwojennych), energetycznego — 73 mln. zł., a hutniczego 14 mln. zł.

Olbryznie tempo odbudowy wykazują już dane produkcyjne z roku 1946, a więc jeszcze sprzed rozpoczęcia realizacji Planu Trzyletniego. Produkcja przemysłu włókienniczego osiąga w tym roku wartość 178 mln. zł., energii elektrycznej 147 mln. zł., hutniczego — 96 mln. zł., wartość produkcji, wahać się około 70 mln. zł. wykazują przemysły metalowy, chemiczny i mineralny.

W roku 1947 wartość produkcji hutniczej i włókienniczej wzrasta podwójnie, produkcja energii elektrycznej wyraża się 170 milionami zł., przemysłu metalowego — 180 mln.

Kronika gospodarcza

LASY POLSKIE PRZYNIESIĄ 13 MILIARDÓW DOCHODU

W br. produkcja drewna w naszych lasach państwowych wyniesie 10 mln. mtr. sześć, przy czym wywóz drewna we własnym zakresie administracji lasów wyniesie 6,5 mln. mtr. sześć. Wartość tzw. użytków głównych wyniesie w tymże okresie około 13,3 mld. zł.

Prace zasilenia drzew do końca roku obejmą powierzchnię przeszło 75 tys. ha, z tego około 30 tys. ha zrebów wejennych.

ZĘGLUGA PRZYBRZEŻNA W UBIĘGŁYM POŁROCU

W ubiegłym półroczu statki przedsiębiorstwa Polska Żegluga Przybrzeżna na Bałtyku „Gryf” przewiozły na liniach regularnych w Zatoce Gdńskiej i Zalewie Szczecińskim ponad 80.000 pasażerów i przeszło 3.000 ton towarów. Ogółem statki przybrzeżne odbyły 852 rejsy, przewożąc łącznie ponad 20.000 mil. morskich.

W drugim półroczu cyfry powyższe zostaną przekroczone, wobec uruchomienia nowych linii regularnych, m. in. linii pełnomorskiej na trasie Sopot — Szczecin.

EKSPORT WĘGLA DO EUROPY WSCHODNIEJ

Wobec zapewnienia przez Austrię dostaw Polsce węgla wartości 800 tys. dolarów wraz z pokryciem kosztów transportu do granic — Polski, za granicą oczekuje się poważnego wzrostu produkcji materiałów węglanych w Polsce. Ponadto Austrija obiecała dostarczyć tytułem darmowym pewne ilości węgla w Austrii, Grecji, Węgrom, Jugosławii i Włochom. W sumie wszystkie te 6 krajów otrzymają węgla wartości 3.520 tys. dol.

WYDOBYCIE WĘGLA WE FRANCJI

Wydobycie węgla we Francji w lipcu br. wyniosło 4.050.000 ton, wobec 4.121.000 w czerwcu br. i 3.962.000 ton w lipcu 1947 r. Średnie miesięczne wydobywanie w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy br. wyniosło 4.278.000 ton.

Łącznie produkcja przemysłowa Ziem Odzyskanych osiąga w roku 1947 wartość 2.720 mln. zł., co stanowi ponad 21% ogólnej produkcji krajowej.

Następne lata Planu Trzyletniego przewidują dalszy wzrost produkcji do 3.590 mln. zł. w roku bieżącym oraz 4.590 mln. zł. w roku 1949. W ten sposób Ziemie Odzyskane dadzą w przyszłym roku 24,4% wartości krajowej produkcji przemysłowej.

Następujące cechy charakterystyczne poszczególnych działów przemysłu zasługują na bliższą uwagę:

Przemysł mineralny Ziem Odzyskanych daje ponad 47% całej produkcji kraju w tej gałęzi. W przyszłym roku 400 tys. ton cementu wytwarzanego na Ziemiach Odzyskanych stanowi będzie 22% ogółu produkcji tego artykułu, na odcinku wapna palonego stosunek ten wyniesie 61% przy produkcji 600 tys. ton; szkła taflowego 45% (produkcja 5,5 mln. m³). Na szczególną uwagę zasługują również działy produkcji szkła zbrojonego i kryształów nie występujące w innych częściach kraju.

Podobnie wysoki udział w produkcji krajowej wykazuje przemysł drzewny. Ziemie Odzyskane dysponują znacznymi ilościami wysoko gatunkowego surowca oraz szeregiem dobrze wyposażonych zakładów. Szczególnie wysoki udział w produkcji ogólnokrajowej wykazuje produkcja sklejek (80 proc.), posadzek (66 proc.) i węgla drzewnego (40 proc.). Z surowca Ziem Odzyskanych korzysta również umiejscowiony tam przemysł papierniczy. Wartość jego produkcji wynosi ponad 23 proc. wytwórczości ogólnokrajowej na tym odcinku, przy czym udział na odcinku produkcji papieru jest znacznie wyższy (37 proc.).

Przemysł węglowy Ziem Odzyskanych, o produkcji wynoszącej jedną trzecią wydobycia krajowego, posiada szczególne znaczenie dla gospodarki narodowej ze względu na wysoko — wartościowe gatunki wydobywanego węgla kamiennego, pozwalające na rozbudowę produkcji koksu oraz węglopochodnych produktów chemicznych.

Energia elektryczna, wytwarzana na Ziemiach Odzyskanych, stanowi jedną czwartą produkcji krajowej. Na uwagę zasługują tu elektrownie wodne oraz opalane miałem węglowym. Prąd elektryczny z elektrowni dolnośląskich przesyłany jest nie tylko do oddalonych okręgów gospodarczych naszego kraju, ale też stanowi artykuł eksportowy i jako taki oświetla czeskie miasta i umożliwia pracę fabryk na szczytach sąsiadów.

W przemyśle metalowym działy produkujące cysterne, wagony towarowe oraz liny stalowe wykazują szczególnie wysoki udział w wytwórczości krajowej. Osobną pozycję stanowi dział precyzyjno-optyczny, oparty na miejscowej produkcji pierwszorzędnych szkła i soczewek.

Produkcja hutnicza rozpoczęła pracę w szczególnie trudnych warunkach ze względu na wysoki procent zniszczeń w zakładach wytwórczych. Uruchomione dotychczas huty dadzą w roku bieżącym produkcję surowców, stali i odlewów, stanowiącą ponad 20 proc. produkcji całego kraju.

W ramach przemysłu chemicznego na uwagę zasługują działy produkcji węgla kamiennego oraz arsenu. Szeroko zakrojone plany rozwojowe, wyrażone — między innymi — budową Zakładu Sztandarowego Związków Organizacyjnych „Rokita” wzmocnią udział Ziem Odzyskanych na tym odcinku.

Bogato reprezentowany na Wystawie przemysł elektrotechniczny i poszczególnie — wysoko postawioną produkcją urządzeń licznikowych, zegarów oraz radioodbiorników.

Osobną grupę stanowi przemysł skórzany i włókienniczy. Wśród zakładów produkcji skórzanej zwraca uwagę na siebie rozbudowująca się fabryka w Odemcie na Śląsku Opolskim, w przemyśle włókienniczym zaś zakłady „Polska Wełna” w Jeleniej Górze. Produkcja tkanin bawełnianych i lnianych na Ziemiach Odzyskanych jest również ważnym elementem w gospodarce krajowej.

Wspomnieć wreszcie należy o działach produkcji cukrowniczej i spożywczej. Produkcja cukru na Ziemiach Odzyskanych wynosi około 25 proc. produkcji ogólnokrajowej. Ważną pozycję stanowią oparte na miejscowych surowcach działy wytwórczości konserw, przetworów ziemniaczanych oraz produktów fermentacyjnych.

Cechą charakterystyczną wszystkich omówionych powyżej działów jest ich szybkie tempo rozwojowe, świadczące o korzyściach, jakie odniosły one na skutek powrotu do ich naturalnej bazy gospodarczej jaką jest gospodarka polska. (p.)

W ramach przemysłu chemicznego na uwagę zasługują działy produkcji węgla kamiennego oraz arsenu. Szeroko zakrojone plany rozwojowe, wyrażone — między innymi — budową Zakładu Sztandarowego Związków Organizacyjnych „Rokita” wzmocnią udział Ziem Odzyskanych na tym odcinku.

Bogato reprezentowany na Wystawie przemysł elektrotechniczny i poszczególnie — wysoko postawioną produkcją urządzeń licznikowych, zegarów oraz radioodbiorników.

Osobną grupę stanowi przemysł skórzany i włókienniczy. Wśród zakładów produkcji skórzanej zwraca uwagę na siebie rozbudowująca się fabryka w Odemcie na Śląsku Opolskim, w przemyśle włókienniczym zaś zakłady „Polska Wełna” w Jeleniej Górze. Produkcja tkanin bawełnianych i lnianych na Ziemiach Odzyskanych jest również ważnym elementem w gospodarce krajowej.

Wspomnieć wreszcie należy o działach produkcji cukrowniczej i spożywczej. Produkcja cukru na Ziemiach Odzyskanych wynosi około 25 proc. produkcji ogólnokrajowej. Ważną pozycję stanowią oparte na miejscowych surowcach działy wytwórczości konserw, przetworów ziemniaczanych oraz produktów fermentacyjnych.

Cechą charakterystyczną wszystkich omówionych powyżej działów jest ich szybkie tempo rozwojowe, świadczące o korzyściach, jakie odniosły one na skutek powrotu do ich naturalnej bazy gospodarczej jaką jest gospodarka polska. (p.)

W ramach przemysłu chemicznego na uwagę zasługują działy produkcji węgla kamiennego oraz arsenu. Szeroko zakrojone plany rozwojowe, wyrażone — między innymi — budową Zakładu Sztandarowego Związków Organizacyjnych „Rokita” wzmocnią udział Ziem Odzyskanych na tym odcinku.

Bogato reprezentowany na Wystawie przemysł elektrotechniczny i poszczególnie — wysoko postawioną produkcją urządzeń licznikowych, zegarów oraz radioodbiorników.

Osobną grupę stanowi przemysł skórzany i włókienniczy. Wśród zakładów produkcji skórzanej zwraca uwagę na siebie rozbudowująca się fabryka w Odemcie na Śląsku Opolskim, w przemyśle włókienniczym zaś zakłady „Polska Wełna” w Jeleniej Górze. Produkcja tkanin bawełnianych i lnianych na Ziemiach Odzyskanych jest również ważnym elementem w gospodarce krajowej.

Wspomnieć wreszcie należy o działach produkcji cukrowniczej i spożywczej. Produkcja cukru na Ziemiach Odzyskanych wynosi około 25 proc. produkcji ogólnokrajowej. Ważną pozycję stanowią oparte na miejscowych surowcach działy wytwórczości konserw, przetworów ziemniaczanych oraz produktów fermentacyjnych.

Cechą charakterystyczną wszystkich omówionych powyżej działów jest ich szybkie tempo rozwojowe, świadczące o korzyściach, jakie odniosły one na skutek powrotu do ich naturalnej bazy gospodarczej jaką jest gospodarka polska. (p.)

W ramach przemysłu chemicznego na uwagę zasługują działy produkcji węgla kamiennego oraz arsenu. Szeroko zakrojone plany rozwojowe, wyrażone — między innymi — budową Zakładu Sztandarowego Związków Organizacyjnych „Rokita” wzmocnią udział Ziem Odzyskanych na tym odcinku.

Bogato reprezentowany na Wystawie przemysł elektrotechniczny i poszczególnie — wysoko postawioną produkcją urządzeń licznikowych, zegarów oraz radioodbiorników.

Osobną grupę stanowi przemysł skórzany i włókienniczy. Wśród zakładów produkcji skórzanej zwraca uwagę na siebie rozbudowująca się fabryka w Odemcie na Śląsku Opolskim, w przemyśle włókienniczym zaś zakłady „Polska Wełna” w Jeleniej Górze. Produkcja tkanin bawełnianych i lnianych na Ziemiach Odzyskanych jest również ważnym elementem w gospodarce krajowej.

Wspomnieć wreszcie należy o działach produkcji cukrowniczej i spożywczej. Produkcja cukru na Ziemiach Odzyskanych wynosi około 25 proc. produkcji ogólnokrajowej. Ważną pozycję stanowią oparte na miejscowych surowcach działy wytwórczości konserw, przetworów ziemniaczanych oraz produktów fermentacyjnych.

Cechą charakterystyczną wszystkich omówionych powyżej działów jest ich szybkie tempo rozwojowe, świadczące o korzyściach, jakie odniosły one na skutek powrotu do ich naturalnej bazy gospodarczej jaką jest gospodarka polska. (p.)

W ramach przemysłu chemicznego na uwagę zasługują działy produkcji węgla kamiennego oraz arsenu. Szeroko zakrojone plany rozwojowe, wyrażone — między innymi — budową Zakładu Sztandarowego Związków Organizacyjnych „Rokita” wzmocnią udział Ziem Odzyskanych na tym odcinku.

Bogato reprezentowany na Wystawie przemysł elektrotechniczny i poszczególnie — wysoko postawioną produkcją urządzeń licznikowych, zegarów oraz radioodbiorników.

Osobną grupę stanowi przemysł skórzany i włókienniczy. Wśród zakładów produkcji skórzanej zwraca uwagę na siebie rozbudowująca się fabryka w Odemcie na Śląsku Opolskim, w przemyśle włókienniczym zaś zakłady „Polska Wełna” w Jeleniej Górze. Produkcja tkanin bawełnianych i lnianych na Ziemiach Odzyskanych jest również ważnym elementem w gospodarce krajowej.

Łącznie produkcja przemysłowa Ziem Odzyskanych osiąga w roku 1947 wartość 2.720 mln. zł., co stanowi ponad 21% ogólnej produkcji krajowej.

Następne lata Planu Trzyletniego przewidują dalszy wzrost produkcji do 3.590 mln. zł. w roku bieżącym oraz 4.590 mln. zł. w roku 1949. W ten sposób Ziemie Odzyskane dadzą w przyszłym roku 24,4% wartości krajowej produkcji przemysłowej.

Następujące cechy charakterystyczne poszczególnych działów przemysłu zasługują na bliższą uwagę:

Przemysł mineralny Ziem Odzyskanych daje ponad 47% całej produkcji kraju w tej gałęzi. W przyszłym roku 400 tys. ton cementu wytwarzanego na Ziemiach Odzyskanych stanowi będzie 22% ogółu produkcji tego artykułu, na odcinku wapna palonego stosunek ten wyniesie 61% przy produkcji 600 tys. ton; szkła taflowego 45% (produkcja 5,5 mln. m³). Na szczególną uwagę zasługują również działy produkcji szkła zbrojonego i kryształów nie występujące w innych częściach kraju.

Podobnie wysoki udział w produkcji krajowej wykazuje przemysł drzewny. Ziemie Odzyskane dysponują znacznymi ilościami wysoko gatunkowego surowca oraz szeregiem dobrze wyposażonych zakładów. Szczególnie wysoki udział w produkcji ogólnokrajowej wykazuje produkcja sklejek (80 proc.), posadzek (66 proc.) i węgla drzewnego (40 proc.). Z surowca Ziem Odzyskanych korzysta również umiejscowiony tam przemysł papierniczy. Wartość jego produkcji wynosi ponad 23 proc. wytwórczości ogólnokrajowej na tym odcinku, przy czym udział na odcinku produkcji papieru jest znacznie wyższy (37 proc.).

Przemysł węglowy Ziem Odzyskanych, o produkcji wynoszącej jedną trzecią wydobycia krajowego, posiada szczególne znaczenie dla gospodarki narodowej ze względu na wysoko — wartościowe gatunki wydobywanego węgla kamiennego, pozwalające na rozbudowę produkcji koksu oraz węglopochodnych produktów chemicznych.

Energia elektryczna, wytwarzana na Ziemiach Odzyskanych, stanowi jedną czwartą produkcji krajowej. Na uwagę zasługują tu elektrownie wodne oraz opalane miałem węglowym. Prąd elektryczny z elektrowni dolnośląskich przesyłany jest nie tylko do oddalonych okręgów gospodarczych naszego kraju, ale też stanowi artykuł eksportowy i jako taki oświetla czeskie miasta i umożliwia pracę fabryk na szczytach sąsiadów.

W przemyśle metalowym działy produkujące cysterne, wagony towarowe oraz liny stalowe wykazują szczególnie wysoki udział w wytwórczości krajowej. Osobną pozycję stanowi dział precyzyjno-optyczny, oparty na miejscowej produkcji pierwszorzędnych szkła i soczewek.

Produkcja hutnicza rozpoczęła pracę w szczególnie trudnych warunkach ze względu na wysoki procent zniszczeń w zakładach wytwórczych. Uruchomione dotychczas huty dadzą w roku bieżącym produkcję surowców, stali i odlewów, stanowiącą ponad 20 proc. produkcji całego kraju.

W ramach przemysłu chemicznego na uwagę zasługują działy produkcji węgla kamiennego oraz arsenu. Szeroko zakrojone plany rozwojowe, wyrażone — między innymi — budową Zakładu Sztandarowego Związków Organizacyjnych „Rokita” wzmocnią udział Ziem Odzyskanych na tym odcinku.

Bogato reprezentowany na Wystawie przemysł elektrotechniczny i poszczególnie — wysoko postawioną produkcją urządzeń licznikowych, zegarów oraz radioodbiorników.

Osobną grupę stanowi przemysł skórzany i włókienniczy. Wśród zakładów produkcji skórzanej zwraca uwagę na siebie rozbudowująca się fabryka w Odemcie na Śląsku Opolskim, w przemyśle włókienniczym zaś zakłady „Polska Wełna” w Jeleniej Górze. Produkcja tkanin bawełnianych i lnianych na Ziemiach Odzyskanych jest również ważnym elementem w gospodarce krajowej.

Wspomnieć wreszcie należy o działach produkcji cukrowniczej i spożywczej. Produkcja cukru na Ziemiach Odzyskanych wynosi około 25 proc. produkcji ogólnokrajowej. Ważną pozycję stanowią oparte na miejscowych surowcach działy wytwórczości konserw, przetworów ziemniaczanych oraz produktów fermentacyjnych.

Cechą charakterystyczną wszystkich omówionych powyżej działów jest ich szybkie tempo rozwojowe, świadczące o korzyściach, jakie odniosły one na skutek powrotu do ich naturalnej bazy gospodarczej jaką jest gospodarka polska. (p.)

W ramach przemysłu chemicznego na uwagę zasługują działy produkcji węgla kamiennego oraz arsenu. Szeroko zakrojone plany rozwojowe, wyrażone — między innymi — budową Zakładu Sztandarowego Związków Organizacyjnych „Rokita” wzmocnią udział Ziem Odzyskanych na tym odcinku.

Bogato reprezentowany na Wystawie przemysł elektrotechniczny i poszczególnie — wysoko postawioną produkcją urządzeń licznikowych, zegarów oraz radioodbiorników.

Osobną grupę stanowi przemysł skórzany i włókienniczy. Wśród zakładów produkcji skórzanej zwraca uwagę na siebie rozbudowująca się fabryka w Odemcie na Śląsku Opolskim, w przemyśle włókienniczym zaś zakłady „Polska Wełna” w Jeleniej Górze. Produkcja tkanin bawełnianych i lnianych na Ziemiach Odzyskanych jest również ważnym elementem w gospodarce krajowej.

Wspomnieć wreszcie należy o działach produkcji cukrowniczej i spożywczej. Produkcja cukru na Ziemiach Odzyskanych wynosi około 25 proc. produkcji ogólnokrajowej. Ważną pozycję stanowią oparte na miejscowych surowcach działy wytwórczości konserw, przetworów ziemniaczanych oraz produktów fermentacyjnych.

Cechą charakterystyczną wszystkich omówionych powyżej działów jest ich szybkie tempo rozwojowe, świadczące o korzyściach, jakie odniosły one na skutek powrotu do ich naturalnej bazy gospodarczej jaką jest gospodarka polska. (p.)

W ramach przemysłu chemicznego na uwagę zasługują działy produkcji węgla kamiennego oraz arsenu. Szeroko zakrojone plany rozwojowe, wyrażone — między innymi — budową Zakładu Sztandarowego Związków Organizacyjnych „Rokita” wzmocnią udział Ziem Odzyskanych na tym odcinku.

Bogato reprezentowany na Wystawie przemysł elektrotechniczny i poszczególnie — wysoko postawioną produkcją urządzeń licznikowych, zegarów oraz radioodbiorników.

Osobną grupę stanowi przemysł skórzany i włókienniczy. Wśród zakładów produkcji skórzanej zwraca uwagę na siebie rozbudowująca się fabryka w Odemcie na Śląsku Opolskim, w przemyśle włókienniczym zaś zakłady „Polska Wełna” w Jeleniej Górze. Produkcja tkanin bawełnianych i lnianych na Ziemiach Odzyskanych jest również ważnym elementem w gospodarce krajowej.

Wspomnieć wreszcie należy o działach produkcji cukrowniczej i spożywczej. Produkcja cukru na Ziemiach Odzyskanych wynosi około 25 proc. produkcji ogólnokrajowej. Ważną pozycję stanowią oparte na miejscowych surowcach działy wytwórczości konserw, przetworów ziemniaczanych oraz produktów fermentacyjnych.

Cechą charakterystyczną wszystkich omówionych powyżej działów jest ich szybkie tempo rozwojowe, świadczące o korzyściach, jakie odniosły one na skutek powrotu do ich naturalnej bazy gospodarczej jaką jest gospodarka polska. (p.)

W ramach przemysłu chemicznego na uwagę zasługują działy produkcji węgla kamiennego oraz arsenu. Szeroko zakrojone plany rozwojowe, wyrażone — między innymi — budową Zakładu Sztandarowego Związków Organizacyjnych „Rokita” wzmocnią udział Ziem Odzyskanych na tym odcinku.

Bogato reprezentowany na Wystawie przemysł elektrotechniczny i poszczególnie — wysoko postawioną produkcją urządzeń licznikowych, zegarów oraz radioodbiorników.

Osobną grupę stanowi przemysł skórzany i włókienniczy. Wśród zakładów produkcji skórzanej zwraca uwagę na siebie rozbudowująca się fabryka w Odemcie na Śląsku Opolskim, w przemyśle włókienniczym zaś zakłady „Polska Wełna” w Jeleniej Górze. Produkcja tkanin bawełnianych i lnianych na Ziemiach Odzyskanych jest również ważnym elementem w gospodarce krajowej.

Wspomnieć wreszcie należy o działach produkcji cukrowniczej i spożywczej. Produkcja cukru na Ziemiach Odzyskanych wynosi około 25 proc. produkcji ogólnokrajowej. Ważną pozycję stanowią oparte na miejscowych surowcach działy wytwórczości konserw, przetworów ziemniaczanych oraz produktów fermentacyjnych.

Łącznie produkcja przemysłowa Ziem Odzyskanych osiąga w roku 1947 wartość 2.720 mln. zł., co stanowi ponad 21% ogólnej produkcji krajowej.

Następne lata Planu Trzyletniego przewidują dalszy wzrost produkcji do 3.590 mln. zł. w roku bieżącym oraz 4.590 mln. zł. w roku 1949. W ten sposób Ziemie Odzyskane dadzą w przyszłym roku 24,4% wartości krajowej produkcji przemysłowej.

Następujące cechy charakterystyczne poszczególnych działów przemysłu zasługują na bliższą uwagę:

Przemysł mineralny Ziem Odzyskanych daje ponad 47% całej produkcji kraju w tej gałęzi. W przyszłym roku 400 tys. ton cementu wytwarzanego na Ziemiach Odzyskanych stanowi będzie 22% ogółu produkcji tego artykułu, na odcinku wapna palonego stosunek ten wyniesie 61% przy produkcji 600 tys. ton; szkła taflowego 45% (produkcja 5,5 mln. m³). Na szczególną uwagę zasługują również działy produkcji szkła zbrojonego i kryształów nie występujące w innych częściach kraju.

Podobnie wysoki udział w produkcji krajowej wykazuje przemysł drzewny. Ziemie Odzyskane dysponują znacznymi ilościami wysoko gatunkowego surowca oraz szeregiem dobrze wyposażonych zakładów. Szczególnie wysoki udział w produkcji ogólnokrajowej wykazuje produkcja sklejek (80 proc.), posadzek (66 proc.) i węgla drzewnego (40 proc.). Z surowca Ziem Odzyskanych korzysta również umiejscowiony tam przemysł papierniczy. Wartość jego produkcji wynosi ponad 23 proc. wytwórczości ogólnokrajowej na tym odcinku, przy czym udział na odcinku produkcji papieru jest znacznie wyższy (37 proc.).

Przemysł węglowy Ziem Odzyskanych, o produkcji wynoszącej jedną trzecią wydobycia krajowego, posiada szczególne znaczenie dla gospodarki narodowej ze względu na wysoko — wartościowe gatunki wydobywanego węgla kamiennego, pozwalające na rozbudowę produkcji koksu oraz węglopochodnych produktów chemicznych.

Energia elektryczna, wytwarzana na Ziemiach Odzyskanych, stanowi jedną czwartą produkcji krajowej. Na uwagę zasługują tu elektrownie wodne oraz opalane miałem węglowym. Prąd elektryczny z elektrowni dolnośląskich przesyłany jest nie tylko do oddalonych okręgów gospodarczych naszego kraju, ale też stanowi artykuł eksportowy i jako taki oświetla czeskie miasta i umożliwia pracę fabryk na szczytach sąsiadów.

W przemyśle metalowym działy produkujące cysterne, wagony towarowe oraz liny stalowe wykazują szczególnie wysoki udział w wytwórczości krajowej. Osobną pozycję stanowi dział precyzyjno-optyczny, oparty na miejscowej produkcji pierwszorzędnych szkła i soczewek.

Produkcja hutnicza rozpoczęła pracę w szczególnie trudnych warunkach ze względu na wysoki procent zniszczeń w zakładach wytwórczych. Uruchomione dotychczas huty dadzą w roku bieżącym produkcję surowców, stali i odlewów, stanowiącą ponad 20 proc. produkcji całego kraju.

W ramach przemysłu chemicznego na uwagę zasługują działy produkcji węgla kamiennego oraz arsenu. Szeroko zakrojone plany rozwojowe, wyrażone — między innymi — budową Zakładu Sztandarowego Związków Organizacyjnych „Rokita” wzmocnią udział Ziem Odzyskanych na tym odcinku.

Bogato reprezentowany na Wystawie przemysł elektrotechniczny i poszczególnie — wysoko postawioną produkcją urządzeń licznikowych, zegarów oraz radioodbiorników.

Osobną grupę stanowi przemysł skórzany i włókienniczy. Wśród zakładów produkcji skórzanej zwraca uwagę na siebie rozbudowująca się fabryka w Odemcie na Śląsku Opolskim, w przemyśle włókienniczym zaś zakłady „Polska Wełna” w Jeleniej Górze. Produkcja tkanin bawełnianych i lnianych na Ziemiach Odzyskanych jest również ważnym elementem w gospodarce krajowej.

Wspomnieć wreszcie należy o działach produkcji cukrowniczej i spożywczej. Produkcja cukru na Ziemiach Odzyskanych wynosi około 25 proc. produkcji ogólnokrajowej. Ważną pozycję stanowią oparte na miejscowych surowcach działy wytwórczości konserw, przetworów ziemniaczanych oraz produktów fermentacyjnych.

Cechą charakterystyczną wszystkich omówionych powyżej działów jest ich szybkie tempo rozwojowe, świadczące o korzyściach, jakie odniosły one na skutek powrotu do ich naturalnej bazy gospodarczej jaką jest gospodarka polska. (p.)

W ramach przemysłu chemicznego na uwagę zasługują działy produkcji węgla kamiennego oraz arsenu. Szeroko zakrojone plany rozwojowe, wyrażone — między innymi — budową Zakładu Sztandarowego Związków Organizacyjnych „Rokita” wzmocnią udział Ziem Odzyskanych na tym odcinku.

Bogato reprezentowany na Wystawie przemysł elektrotechniczny i poszczególnie — wysoko postawioną produkcją urządzeń licznikowych, zegarów oraz radioodbiorników.

Osobną grupę stanowi przemysł skórzany i włókienniczy. Wśród zakładów produkcji skórzanej zwraca uwagę na siebie rozbudowująca się fabryka w Odemcie na Śląsku Opolskim, w przemyśle włókienniczym zaś zakłady „Polska Wełna” w Jeleniej Górze. Produkcja tkanin bawełnianych i lnianych na Ziemiach Odzyskanych jest również ważnym elementem w gospodarce krajowej.

Wspomnieć wreszcie należy o działach produkcji cukrowniczej i spożywczej. Produkcja cukru na Ziemiach Odzyskanych wynosi około 25 proc. produkcji ogólnokrajowej. Ważną pozycję stanowią oparte na miejscowych surowcach działy wytwórczości konserw, przetworów ziemniaczanych oraz produktów fermentacyjnych.

Cechą charakterystyczną wszystkich omówionych powyżej działów jest ich szybkie tempo rozwojowe, świadczące o korzyściach, jakie odniosły one na skutek powrotu do ich naturalnej bazy gospodarczej jaką jest gospodarka polska. (p.)

W ramach przemysłu chemicznego na uwagę zasługują działy produkcji węgla kamiennego oraz arsenu. Szeroko zakrojone plany rozwojowe, wyrażone — między innymi — budową Zakładu Sztandarowego Związków Organizacyjnych „Rokita” wzmocnią udział Ziem Odzyskanych na tym odcinku.

Bogato reprezentowany na Wystawie przemysł elektrotechniczny i poszczególnie — wysoko postawioną produkcją urządzeń licznikowych, zegarów oraz radioodbiorników.

Osobną grupę stanowi przemysł skórzany i włókienniczy. Wśród zakładów produkcji skórzanej zwraca uwagę na siebie rozbudowująca się fabryka w Odemcie na Śląsku Opolskim, w przemyśle włókienniczym zaś zakłady „Polska Wełna” w Jeleniej Górze. Produkcja tkanin bawełnianych i lnianych na Ziemiach Odzyskanych jest również ważnym elementem w gospodarce krajowej.

Wspomnieć wreszcie należy o działach produkcji cukrowniczej i spożywczej. Produkcja cukru na Ziemiach Odzyskanych wynosi około 25 proc. produkcji ogólnokrajowej. Ważną pozycję stanowią oparte na miejscowych surowcach działy wytwórczości konserw, przetworów ziemniaczanych oraz produktów fermentacyjnych.

Cechą charakterystyczną wszystkich omówionych powyżej działów jest ich szybkie tempo rozwojowe, świadczące o korzyściach, jakie odniosły one na skutek powrotu do ich naturalnej bazy gospodarczej jaką jest gospodarka polska. (p.)

W ramach przemysłu chemicznego na uwagę zasługują działy produkcji węgla kamiennego oraz arsenu. Szeroko zakrojone plany rozwojowe, wyrażone — między innymi — budową Zakładu Sztandarowego Związków Organizacyjnych „Rokita” wzmocnią udział Ziem Odzyskanych na tym odcinku.

Bogato reprezentowany na Wystawie przemysł elektrotechniczny i poszczególn

WIEŚCI Z KRAJU

NOWE MIESZKANIA
DLA HUTNIKÓW

KATOWICE. Jednym z ważnych zagadnień hutnictwa są sprawy mieszkaniowe. Wiąże się to ściśle z możliwościami rekrutacji i niezbędności do podniesienia wytwórczości powiększenia załóg. Przede wszystkim hutnictwo rozpoczęło od remontu mieszkań zniszczonych w czasie działań wojennych. Do chwili obecnej oddano do użytku swoim pracownikom 23,150 mieszkań. W 1948 r. planuje się nowe budowy i odbudowy o ogólnej liczbie 7,937 izb, z czego na Ziemię Odzyskane przypada 3,978 izb. Część mieszkań została przydzielona repatriantom z Francji, Belgii i ze Włoch, zatrudnionym w hutnictwie.

BURZA W POW. KRASNYSTAWSKIM

LUBLIN. W pow. krasnostawskim na terenie gm. Wysokie i Żółkiewka we wsi Huta i Wola Sobieśka burza połączona z wichurą i gradem zniszczyła ponad 70 gospodarstw zrywając dachy, wyrzucając budynki i rozrzucając sterty zbożowe. Grad wielkości orzecha włoskiego wyrządził poważne szkody w sadach owocowych i warzywnych oraz w roślinach okopowych.

ODZNACZENIE ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU WELNIANEGO

BIAŁYSTOK. W Państwowym Zakładach Przemysłu Welnianego Nr 34 w Białymstoku odbyło się zakończenie IX etapu indywidualnego współzawodnictwa pracy. Dyplom i odznaki przodowników oraz nagrody otrzymała w grupie tkaczy na 1 krośnie — Jerzy Jurkacz, Aleksander Zalewski oraz Wacław Krynicki. W grupie tkaczy na 2 krosnach pierwsze miejsce zajął Fr. Bajt, drugie Zygmunt Bezubik. W grupie skłóceń pierwsze miejsce za osiągnięcie 193,4 proc. normy zdobyła Wanda Sudzik, drugie Antonina Grabowska — 181,8 proc. normy, w grupie przebiegarek na czoło wysunęła się Bronisława Zajkowska — 197 proc. normy. W grupie pęczarek Regina Strojna — 241 proc. normy, w grupie pod majstrów przedczaił Fr. Zduniak — 147,8 proc. normy.

70 MILIONÓW ZŁOTYCH NA POMOC DLA SPÓŁDZIELNI WIEJSKICH

P. Z. Z. rozdzielił za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Społdzielczego 70 milionów złotych, jako pierwszą ratę dla ruchu spółdzielczego wiejskiej na terenie Pomorza Zachodniego. W ostatnich dniach bm rozprawdano zostanie w takiej samej wysokości druga rata.

Z kredytów tych korzystają P. Z. G. S. i G. S. S. Ch.

MLYNY POMORSKIE PRACUJĄ NA EKSPORT

Młyny Pomorza Zachodniego rozpoczęły już pracę na eksport, a w najbliższym okresie odprowadzą na zewnątrz województwa centralnej Polski 1000 ton mąki pszennej. (H).

Ogłoszenie o licytacji

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Kielcach ogłasza sprzedaż w drodze licytacji publicznej następujących pojazdów mechanicznych:

- 1) osobowy marki DKW, nie na chodzie, oszacowany na złotych 50.000,—
- 2) osobowy, marki DKW, na chodzie, oszacowany na złotych 140.000,—
- 3) półciężarowy, marki „Dodge”, na chodzie, oszacowany na złotych 150.000,—
- 4) ciężarowy, marki „GMC” na chodzie, oszacowany na złotych 350.000,—

Wymienione pojazdy znajdują się w garażach Wojewódzkiego Komitetu PPS w Kielcach przy ul. Sienkiewicza nr 62 i są do obejrzenia w godzinach od 8 do 16-ej.

Licytacja odbędzie się w dniu 21 sierpnia br. o godz. 10-ej rano w pierwszym terminie, o godzinie 12-ej tegoż dnia w drugim terminie, na miejscu postoju pojazdów.

Na Wojewódzki Komitet
(—) Z. PIĄK
6456 III-ci sekretarz WK

Szkoły Przysposobienia Przemysłowego to droga do wiedzy fachowej

Organizacja „Służba Polsce” kieruje kandydatów do szkół

Akcja szkolenia kadr fachowców do pracy w przemyśle obejmuje coraz szersze kręgi idąc równolegle do wzrostu zapotrzebowania w tej dziedzinie. Dla poinformowania kandydatów, którzy chcieliby w roku bieżącym rozpocząć kształcenie fachowe podajemy warunki na jakich mogą oni uczęszczać do Szkół Przysposobienia Przemysłowego.

Młodzież, pragnąca wstąpić do Szkół Przysposobienia Przemysłowego w nadchodzącym roku szkolnym winna zgłaszać się do Powiatowych Komend Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, które rejestrują i kwalifikują kandydatów do tych szkół. Przejazdy młodzieży do Szkół Przysposobienia Przemysłowego odbywać się będą grupowo na koszt Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Wobec przejęcia przez komendy „Służby Polsce” spraw rejestracji kandydatów i kierowania ich do Szkół Przysposobienia Przemysłowego, zgłoszenia nie mogą być kierowane bezpośrednio do Departamentu Kadr Min. Przemysłu.

Kandydaci muszą przedstawić w Powiatowych Komendach „Służby Polsce” świadectwo urodzenia i o ile je posiadają — ostatnie świadectwo szkolne. Górną granicę przyjęcia do Szkół Przysposobienia Przemysłowego stanowi 7 klas szkoły podstawowej co najmniej zaś — umiejętność czytania i pisania. Kandydaci do szkół posiadają muszą poza tym obywatelstwo polskie. Wiek przewidziany dla kandydatów — 16 do 20 lat dla dziewcząt a 17 — 19 dla chłopów.

Przyjęci kandydaci będą kierowani do poszczególnych SPP, według planu opracowanego przez Departament Kadr.

Za zgodą rodziców

Młodzież przyjmowana jest do SPP wyłącznie za zgodą rodziców lub opiekunów i na ich odpowiedzialność. Rodzice lub opiekunowie podpisują zobowiązanie, że po ukończeniu szkoły uczeń pracować będzie przez 2 lata w zakładzie pracy wyznaczonym przez Ministerstwo. W wypadku opuszczenia szkoły przez ucznia przed ukończeniem nauki rodzice zobowiązani są zwrócić koszty utrzymania ucznia przez czas pobytu w szkole.

Sprawa przygotowania zawodowego jest ważnym problemem nie tylko ze względu na potrzeby rozbudowującej się gospodarki naszego kraju,

przede wszystkim przemysłu, lecz również z racji przeludnienia wsi, która nie może zapewnić odpowiednich warunków bytowania wszystkim młodym i bezrolnym.

Wielką rolę w tym procesie spełniają Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Celem ich jest ułatwienie niezamierzonym młodzieży wejścia do pracy w miastach przez przygotowanie ich do pracy w przemyśle. Uwzględnione przy tym są potrzeby umysłowego i fizycznego rozwoju jednostki oraz położenie materialne kandydatów, którym trzeba zapewnić bezpłatnie całkowitą opiekę.

Młodzież w SPP korzysta z bezpłatnej nauki, internatu, opieki lekarskiej i pomocy naukowych, otrzymując ponadto ubranie, bieliznę i obuwie.

Do SPP przyjmowane są przede wszystkim dzieci uczestników walki o niepodległość oraz młodzież, która brała czynny udział w walce z okupantem.

SPP szkołą młodzieży do pracy w przemyśle górniczym, hutniczym, metalowym, drzewnym, papierniczym, elektrotechnicznym, skórzanym, chemicznym, włókienniczym, energetycznym oraz mineralnym (w dziale ceramiki i przeróbki kamienia). W przemyśle włókienniczym szkolone są wyłącznie dziewczęta, w pozostałych zaś — chłopcy.

Nauka 12 miesięcy

Nauka w SPP trwa 12 miesięcy. Obojętne przedmiotów ogólnokształcących dla uzupełnienia nauki w zakresie 7 klas szkoły podstawowej, uczniowie zdobywają znajomość przedmiotów zawodowych, odbywają praktykę w zakładach odpowiedniej branży, rozwijają sprawność fizyczną na ćwiczeniach PW i WF, a dzięki nauce o Polsce Współczesnej stają się świadomymi obywatelami. Po ukończeniu szkoły uczniowie zatrudnieni zostają w przemyśle w charakterze przyuczo-

nych robotników. Uczniowie, którzy wykazali się zdolnościami i dobrymi wynikami w nauce, mogą być kierowani do szkół zawodowych wyższego stopnia. Absolwenci SPP, zarówno ci, którzy przechodzą po ukończeniu szkoły do pracy w przemyśle, jak i ci, którzy zostają skierowani do dalszego szkolenia, otrzymują wyposażenie w postaci 2 kompletów ubrań, bielizny osobistej, obuwia itp.

Krajowa narada spółdzielców we Wrocławiu

Jutro, 19.VIII.48 r. rozpoczyna się we Wrocławiu ogólnopolska konferencja działaczy społeczno-wychowawczych spółdzielczości spożywców, zwolana przez C.S.S. „Społem”. Celem konferencji będzie wytyczenie dalszych metod pracy spółdzielczości miejskiej w tak ważnych kwestiach jak: współpraca z ruchem zawodowym, kobiecym, szkolenie nowych kadr pracowniczych, komitety członkowskie przy spółdzielniach itd.

W konferencji weźmie udział ponad 300 delegatów reprezentujących miejską spółdzielczość spożywców.

Nowe stypendia ZUS-u

Instytucje Ubezpieczeń Społecznych ufundowały na dwóch nowo-otwartych Akademii Lekarskich takie same stypendia, jakie już poprzednio zostały wprowadzone na wszystkich wydziałach medycznych w kraju.

W Bytomiu będzie się mogło kształcić przy pomocy ZUS-u 17 studentów, a w Szczecinie 21, z tym, że po uzyskaniu dyplomu pracować oni będą w lecznictwie ubezpieczeniowym przez okres równy czasowi korzystania ze stypendium.

Wywóz grzybów i jagód dał duże zyski

Sezon czarnych jagód dopisał. Spółdzielnia „Las” sprzedała do Anglii 120 ton tego towaru za kwotę 400 tys. dolarów. Sumę tę Anglijczycy zapłacili bardzo chętnie, ponieważ polskie czarne jagody są bezkonkurencyjne, najlepsze na całym świecie, zawierają bowiem najwięcej suchej masy i cukru. Jagody te zebrano w 300 nadleśnictwach przy pomocy ludności miejscowej, która otrzymywała za 1 kg zbieranych jagód 35 zł.

Niebawem rozpocznie się sezon na borówki, których w tym roku będzie w bród. Grzybów w tym roku wyeksportujemy aż za 200 tys. dol. Nasze grzyby co do jakości mają na świecie drugie miejsce za najlepszymi rosyjskimi.

Skutki huraganu na Śląsku

Jedną z miejscowości, które najbardziej ucierpiały w czasie huraganu, jaki szalał przed kilkoma dniami nad Śląskiem, jest Nowy Dwór pod Mikołajczycami. Nad miejscowością tą zetknęły się dwa przeciwe kierunki wiatrów, powodując powstanie olbrzymiej trąby powietrznej, niszczącej wszystko na swej drodze.

Zabudowania majątku rozleciały się jak domki z karc, a poszczególne ich części sila huraganu rozrzucała w promieniu do 200 m. Potężne drzewa o średnicy pnia dochodzącego do 70 cm wiatr powyrwał z korzeniami.

Na polach grad wraz z ulewą prawie doszczętnie niszczył zasiewy owsa i mieszanek strączkowych oraz upraw ziemniaków i buraków.

Przetarg nieograniczony

P. Z. PHILIPS S. A. Zarząd Państwowy w Warszawie, ul. Karolkowa 32/44 ogłasza przetarg nieograniczony

- 1) na wykonanie 200 krzesel warsztatowych, metalowych z siedziskiem i oparciem z klejonek,
- 2) na wykonanie narzędzi (sznytów) na części składowe wyżej wymienionych krzesel.

Przetarg odbędzie się dnia 27.VIII.48 r. o godz. 11-ej w biurze P. Z. Philips S. A. Zarząd Państwowy w Warszawie, ul. Karolkowa 32/44. Do oferty na wyżej wymienione roboty należy dołączyć:

- 1) wadium w wysokości 2 proc. od sumy oferowanej,
 - 2) odpis rejestru handlowego firmy.
- P. Z. Philips S. A. Zarząd Państwowy, zastrzegając sobie:
- 1) prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu,
 - 2) prawo wyboru dowolnego oferenta.
- Oferenty w zalakowanych kopertach, bez znaczków firmowych, należy składać w Wydz. Zaopatrzenia.

Wzór krzesła jest do obejrzenia w Wydz. Zaopatrzenia. 0673

Przetarg nieograniczony

FABRYKA KABLI I WALCOWNIA MIEDZI w OZAROWIE ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji wodociągowej — kanalizacyjnej w nowo stawianym budynku 2-piętrowym murowanym, mieszkalnym przy ul. Poznańskiej 29 w Ożarowie.

Oferenty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Fabryki, gdzie również można otrzymać ślepe kosztorysy i informacje do dnia 25.VIII.1948 r., godz. 11, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do koperty należy dołączyć kwit wadialny w sumie 2 proc. od sumy oferowanej, wpłaconej w kasie F. K. i W. M.

F. K. i W. M. zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, niezależnie od oferowanej ceny, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i zwrotu kosztów, prawo rozdzielać całości zamówienia na poszczególne oferty, jak również wydzielenie pewnych części robót przewidzianych w kosztorysie.

ZYCIE PARTII

Lektorat Szkoleniowy CKW PPS omawia zagadnienia walki klasowej na płaszczyźnie ideologicznej

W dniu 18 bm. w sali konferencyjnej CKW-PPS odbyło się posiedzenie studium polityczno-ustrojowego Lektoratu Szkoleniowego CKW PPS pod przewodnictwem członka CKW, tow. M. Rybickiego. Udział w posiedzeniu wzięli również przedstawiciele Lektoratu przy KC-PPR.

Referat pt. „Walka klasowa i jej formy na płaszczyźnie ideologicznej” wygłosił tow. Z. Mitzner. W ozybilionej i wyczerpującej dyskusji zabierali głos tow. Urbanowicz, Wasikowska, Siedlecki, Sawicki, Paulisz, Zygier, Stekierska, Butlow, Skokowska, Zatorska, Kaciczak i

Blinowski. W dyskusji zwrócono uwagę na konieczność wzmożenia czujności klasowej i mobilizacji sił obozu socjalistycznego na odcinku ideologicznym wobec utrzymywania się zadawnionych wpływów wroglej ideologii na terenie kultury, sztuki, obyczajowości i wychowania.

W dyskusji poddane zostały analizie formy walki klasowej na poszczególnych odcinkach naszego frontu polityki: kulturalnej i oddziaływania wychowawczego.

Wyniki dyskusji podsumowali tow. M. Rybicki i Z. Mitzner.

ZEBRANIA

ZEBRANIE AKTYWU PPS DZIELNICY POWISŁE

W dniu 18 bm. o godz. 16 w lokalu Dzielnic PPS Powiśle odbędzie się zebranie dzielnicowego aktyw PPS, na którym referaty o aktualnych zadaniach Partii wygłosi członek Komisji Politycznej CKW PPS tow. A. Rapacki i członek Rady Nacz. tow. R. Praga.

DZIELNICA OCHOTA

W środę dnia 18 sierpnia o godz. 18 w lokalu Dzielnic PPS Ochota odbędzie się zebranie Kół terenowych Północ i Południe z referatem.

W czwartek 19 bm. o godz. 16,30 w lokalu Dzielnic PPS Ochota odbędzie się zebranie przewodniczących, sekretarzy i skarbników Kół należących do Dzielnic.

DZIELNICA GROCHÓW

Dnia 18 sierpnia o godz. 17 odbędzie się w sali „Wedla” przy ul. Zamkowej 26, zebranie aktyw międzypartyjnego PPS i PPR.

Obejście wszystkich członków obowiązujących w dniu 19 bm. o godz. 16, odbędzie się zebranie międzypartyjne członków PPS i PPR, zatrudnionych w Państwowych Zakładach Samochodowych nr 2, przy ul. Mińskiej 25. Obecność obowiązkowa.

DZIELNICA MOKOTÓW

W najbliższych dniach odbędzie się na terenie dzielnic Mokotów, następujące wspólne zebrania Kół PPS i PPR:

18 bm. o godz. 16 — Fabryka Wzmacniaków;

18 bm. o godz. 16 — Odludnia Członek;

18 bm. o godz. 14,30 — Biblioteka Narodowa;

18 bm. o godz. 14 — Szpital Elżbietanski;

18 bm. o godz. 16,10 — CZPPR;

19 bm. o godz. 16 — Film Polski;

19 bm. o godz. 19 — Port Mokotów;

19 bm. o godz. 15 — CZPS;

19 bm. o godz. 15,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

19 bm. o godz. 16,30 — CDP Drzewnego;

Naszym zdaniem

„Poezja użytkowa“

Spotkaliśmy wczoraj w tramwaju grupę młodych Czechów, którzy czytali jakieś ogłoszenia, wybuchając co chwila huraganowym śmiechem.

Jak się okazało przyczyną wesołości naszych pobratymców były wywieszone na ścianach wagonu następujące aforyzmy (jeden z Czechów doskonale władał językiem polskim):

- 1) — Kto nie kupi węgla latem, Tego zima bije batem.
- 2) Każdy mądry obywatel Zakupuje węgiel latem.
- 3) Latem węgiel zakupiony, Zimą jakby znalazł się.
- 4) Zle tem gospodarz, Kto zimą węgla kupuje. A zatem... Kupuj węgiel tylko latem!

Z powyższych rymów wypływa dla nas taki wniosek: obywateli muszą być warszawiacy dla spraw gospodarczych, jeżeli trzeba uciekać się do poezji, aby wzbudzić ich zainteresowanie!

Coraz więcej firm przechodzi ostatecznie na ogłoszenia wierszowane. Kto dziś już nie rymuje! Kolektury loterii państwowej, Centrala Rybnia, wydawnictwo kosmetyków i sznurówadeł, instytucje państwowe i samorządowe, inicjatywa prywatna... Należy oczekiwać, że niebawem buchartery zaczną ogłaszać wierszowane bilanse. Zdawałoby się, że nad Warszawą rozbiła się wielka bania z poezją. Niestety jest to poezja najłżejszego, po prostu częstochowskiego gatunku.

W wypadku, w którym mowa wyżej, słusznym musimy przyznać autorowi aforyzmu. Rzeczywiście, dzieje się źle, że ludziska nie zapamiętują się w Warszawie w węgiel wtedy, gdy jest go pod dostatkiem i zwiększają na ostatnią chwilę. Szkoła dla tylko, że niewątpliwie słuszną ideą została wyrażona w tak bardzo wątpliwej, powiedzmy zbyt szorstkiej, formie.

Związek Uczestników Walki Zbrojnej opiekuje się sierotami

17 bm. w Zarządzie Głównym Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację odbyła się konferencja, dotycząca działalności Związku na odcinku opieki nad dziećmi. Sekretarz generalny p. Feliks Małacki złożył przedstawicielom prasy dokładne sprawozdanie. Związek opiekuje się sierotami i polskimi żołnierzami poległymi w walce z okupantem. Zarządowi Związku podlega 8 Domów Dziecka, rozmieszczonych w różnych miejscowościach kraju, w których znajduje się na stałym utrzymaniu 500 dzieci. Uczestnicy one do szkół podstawowych, po skończeniu których kierowane są do gimnazjów zawodowych.

W lipcu i sierpniu r. Związek zorganizował, zbiórką na szeroką skalę, akcję kolonii letnich, która objęła 3555 dzieci, 14 punktów kolonijnych położonych w najpiękniejszych miejscowościach (2 na wybrzeżu Sopot, Ustka, 2 w okolicach Czerwego, 4 na Górnym Śląsku, 6 na Śląsku Dolnym: Karpacz, Oborniki, Górniki, i inne) urządzono według wszelkich zasad higieny i wygod.

Nowe autobusy „Tibauton“ groźną „konkurencją“ „Chaussonów“

Już pięć nowych wozów przybyło do Warszawy

Tabor autobusowy MKZ powiększył się znowu o pięć 60-osobowych autobusów marki „Tibauton“. Przybyły one z Paryża w ubiegłym poniedziałek, drogą lądową, starym szlakiem „Chaussonów“, przez strefę okupacyjną amerykańską i Czechosłowacką. Za 10 dni „Tibauton“ ukażą się w komunikacji miejskiej.

„Tibauton“ są darem Polonii francuskiej, zakupionym z funduszu składowych. Reszta, to jest 15 następnych wozów, przybędzie do Warszawy w ciągu września br. Różnią się one tym od „Chaussonów“, że mają silnik umieszczony z tyłu wozu (co ze względu na dość niestetyczne krępy autobusów miejskich, jest niewątpliwie zaletą) oraz mają wejście w środku wozu. Pod tym względem „Tibauton“ przypominają nowe, warszawskie trolejbusy „Vetra“.

W związku z przybyciem nowych wozów — MKZ prawdopodobnie będą próbowały uruchomić jakieś nowe linie. Naszym zdaniem, należało-

by raczej wzmocnić linie „E“, „F“, „Z“ i „O“, które ciągle są przeciążone. Zwiększa potrzeby „E“ i „O“, wobec skrócenia trasy trolejbusu „C“, powinny być życiowo potraktowane.

Na marginesie chcielibyśmy jeszcze dodać, że należałoby bezwzględnie skończyć z „wyrzucaniem“ autobusów z komunikacji miejskiej. Ostatecznie otrzymaliśmy sporo listów w tej sprawie od naszych czytelników. Na wielu liniach w ubiegłym tygodniu znowu brakowało wozów. Tymczasem po mieście krążył „piętnus“ na czele kilku „Chaussonów“, obwoząc turystów.

Nie mamy żadnych zastrzeżeń na temat obwożenia turystów, nie może się to jednak odbywać kosztem wozów będących w służbie publicznej. Przypominamy też, że istnieje nawet rozporządzenie prezydenta miasta zabraniające tego rodzaju praktyk.

(Rem)

Notatnik stolicy

OŚRODKI ZDROWIA — DZIECIOM

Z piętnastu miejskich Ośrodków Zdrowia, dwa służą wyłącznie dzieciom. Są to Ośrodek X przy Uniwersyteckiej Klinice Dziecięcej, ul. Dłuska 16 oraz Ośrodek XI przy szpitalu dziecięcym im. Karłowicza, ul. Dłuska 16. W pozostałych ośrodkach, przeznaczonych dla dzieci, do lat trzech, dziećmi poradnie i pielęgniarki oraz cztery kuchnie mleczne. 16.500 dzieci znajduje się obecnie pod opieką Poradni. Małki otrzymują fachowe wskazówki, pozwalające jak najwłaściwiej pielęgnować i żywić zdrowe, leczące chore dziecko, jak zalecenia od wyników kontroli zdrowia dziecka dostosowywać odżywianie i okoliczności pielęgnacji.

POWSTAŁA WIELKIE MAGAZYN ZBOŻOWO-WARSZAWY

Przy ul. Wolskiej rozpoczęta będzie budowa wielkiego magazynu zbożowego — warszawskiego i akładu w Państwowym Centralnym Handlowym. Budowa ma objąć powierzchnię wynoszącą 27 tys. m kw., potrwa ok. 2 lat.

43 WŁASY KANAŁOWE DLA TRASY W-Z

W wyniku współzawodnictwa pracy Koniecznych Zakładów Odlewniczych, wykonanych przed terminem 43 własnych kanałów, przeznaczonych dla trasy W-Z. 16 pracowników, którzy przyznali się do wcześniejszego wykonania własnych kanałów, dyrekcja wodociągów i kanalizacji nagrodziła premiami pieniężnymi.

WRACAJĄ DZIECI Z KOLONII OKOS-21

21 bm. wracają po miesięcznym pobycie nad jeziorami Wigry, najbardziej zalecając się do powiatu warszawskiego, przebywające na kolonijach OKOS-21.

Organizator kolonii — Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Aninie — prosi rodziców i opiekunów dzieci o przybycie do niego na Dworzec Warszawski, w godzinach 9.00 do 9.20 rano.

ŚWIĘTO KWIATÓW

Związek Ogrodów Działkowych organizuje w dniu 29 bm. święto Kwiatów, w

którym weźmie udział około 3.500 działkowców. Za najlepsze uprawy i za najpiękniej ukwiecone działki przyznanych będzie przeszło 300 nagród w postaci nasion, drzewek owocowych, krzewów, narzędzi rolniczych itp.

JAK WOZIC PSY W TRAMWAJACH

W związku z wypadkami pogrzebienia nasażonych w tramwajach przez psy, Miejskie Zakłady Komunikacyjne przesyłają wiadomości prasowej, dotyczące przewożenia psów miejskimi środkami komunikacyjnymi: psy większe mogą być przewożone tylko na pomostach przystankowych wozów tramwajowych i muszą być trzymane na smyczy oraz mieć założone kagańce. Psy małe mogą być przewożone przez pasażerów na reku wewnątrz wozu, jednakże tylko wówczas, gdy mają założone kagańce.

NOWY NABYTEK SZPITALI MIEJSKICH

W lipcu br. Wydział Szpitalnictwa otrzymał od Ministerstwa Zdrowia 5 aparatów do badania podstawowej przemiany materii, które będą umieszczone w szpitalach miejskich: Dziecięcia, Jezus, Wolskiego, św. Ducha, Przemienienia Pańskiego i w szpitalu na Żolibżu. Aparaty spełniają bardzo ważną rolę przy ustalaniu diagnozy chorób, związanych z wadliwą przemianą materii.

NIEDOLE DNIA

Pracujący przy budowie tuneli linii średnicowej, Henryk Smoliński, lat 31, uderzony został podczas pracy belką. Doznał złamania kręgosłupa. Natychmiastowej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia, po czym przewieziono go do szpitala Dziecięcia Jezus.

Przy ul. Orlej wóz konny potracił 7-letniego Stanisława Strzeszelskiego, zamieszkałego przy ul. Jotki nr 24. Opatrzył go lekarz Pogotowia.

Jan Gabka, lat 47, zatrudniony przy budowie domu przy ul. Obozowej nr 71, uderzony został w głowę spadającym pustakiem. Pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

Ki

W nazwach ulic Warszawy żyje jej wielka przeszłość

Dokonane przemianowania nie zawsze były trafne

Stare, historyczne nazwy ulic Warszawy, związane z jej przeszłością, tradycją i dorobkiem powinny być uznane jako nazwy zabytkowe, podlegające ochronie i strzeżone przez konserwatora miejskiego. Taki wniosek postanowiła wczoraj przedłożyć Stolecznej Radzie Narodowej, Komisja Opiniodawcza dla Zmian Nazw Ulic. Komisja wyraziła opinie, że należałoby przywrócić dawne nazwy niektórym obecnie przemianowanym ulicom.

We wczorajszym posiedzeniu Komisji Opiniodawczej dla zmian nazw ulic, powołanej celem wypowiedzenia się w sprawie dokonanych przemianowań arterii stolicy, wzięli udział m. in.: M. Dąbrowska, jako prezydent, Z. Zaw. Literatów, dr Słomczyński — dyr. Muzeum m. Warszawy, ob. Kuźma — prezydent, Urzędu Konserwatorskiego, ob. Kłoczewski — nac. Wydz. Ewidencji Ludności, inż. Janiszewski — przewodniczący Wydziału Dróg i Mostów, delegaci partii politycznych i Z. Obrady prowadził wiceprzew. St. R. N. tow. Dworakowski.

W toku obrad ustalono zasadą, że nowe nazwy powinny nadawać się ulicom nowych dzielnic. Można zmieniać nazwy, które nie wyrażają niczego, nie wiążą się z miejscem (np. ulica Kobaltowa), są wprowadzone sztucznie w okresie międzywojennym.

Dokumenty i historia

Ożywiona i ciekawa dyskusja, oparta o bogaty materiał dokumentar-

no-historyczny, potoczyła się nad pierwszą partią zmian ulic dokonanych w latach 1945—1946. Omawiano przemianowanie m. in. Pl. Zwycięstwa, Alei Wyzwolenia, ul. Próchnika, Alei i Armii, ul. Daszyńskiego. Wyjaśniono wątpliwości, wynikające z niedokładnego sformułowania uchwały St. R. N. odnośnie zmian nazw.

Na pierwszy ogień poszły byłe Al. Ujazdowskie. Ustalono, że Al. Stalina został nazwany odcinek tej arterii od Pl. 3 Krzyży do Pl. na Rozdrożu. Stara, historyczna nazwa Alei Ujazdowskiej dotyczy odcinka tej ulicy od Placu na Rozdrożu do ulicy Bielwiderskiej.

Zgodna była opinia komisji, dotycząca przemianowania B. Placu Saskiego na Pl. Zwycięstwa. Saską epokę Warszawy podkreślają wystarczająco nazwy — według opinii Komisji — Ogród Saski, Saska Kępa. Nazwa Pl. Zwycięstwa odpowiada uczuciowo temu miejscu. Zgadza się z tą nazwą ulokowanie tu grobu Nieznanego Żołnierza oraz przezna-

czenie placu na miejsce rewii wojskowych i uroczystości. Nie wywołała też żadnego zastrzeżenia uchwała St. R. N., dotycząca przemianowania b. ul. Płońskiej na ul. A. Próchnika.

Nawrót do tradycji

Natomiast komisja wypowiedziała się za przywróceniem nazw: Al. Szu-

cha, ul. Nowowiejska, ul. Wilejska. Nazwa Aleja Szucho łączy się ściśle z historyczną postacią słynnego ogrodnika króla St. Augusta. Szucho był twórcą Łazienek i Pomarańczarni. Z nazwą Al. Szucho związanych jest wiele przeżyć z okresu okupacji. Również ciekawe podłoże historyczne ma nazwa ulicy Nowowiejskiej, która w okresie sanacyjnym przechrzczono na ul. 6 sierpnia. W 1945 r. jej odcinek od pl. na Rozdrożu do Pl. Zwycięstwa otrzymał nazwę Al. Wyzwolenia.

Wypowiadając się pozytywnie za przywróceniem nazwy ul. Wilejskiej, Komisja uzasadniła swe stanowisko przeszłością tej ulicy. Prowadziła ona kiedyś do wsi Ujazdów, długi czas była ulicą pnia zieleni, z tą nazwą związana jest historia I Sejmu Ustawodawczego.

Zasługi Ignacego Daszyńskiego proponuje Komisja uczcić przez nazwanie jego imieniem parku sejmowego, który ma powstać na Skarpie i powiększonych terenach sejmowych. Jedną z form może być też wzniesienie pomnika Daszyńskiego przed Sejmem lub w parku sejmowym.

Szkoła szybowcowa w Miłosinie uczy latać junaków Służby Polsce

Młodzi piloci przechodzą przy posobienie lotnicze dwóch stopni

Jeden z dziesięciu ośrodków szkolenia szybowcowego junaków Służby Polsce, znajduje się w Miłosinie pod Warszawą. 82 junaków przechodzi tu przysposobienie lotnicze pierwszego i drugiego stopnia na szybowcach typu SG-38, i „Bibik“. Poza tym chłopcy mają dziennie 2 godziny wykładow teoretycznych. Kurs trwa 6 tygodni. Wykładowcami i instruktorami są oficerowie lotnictwa.

1 maja rozpoczął się pierwszy turnus szkoleniowy junaków pochodzących wyłącznie ze środowiska robotniczo-chłopskiego. Dał on zadowalające wyniki. Drugi turnus był zdecydowanie gorszy. Chłopcy z tego kursu rozbił aż 6 szybowców, przez co zyskali sobie miano „pilotów wyczynowych“. Trzeci turnus, młodzieży szkolnej, wypadł najlepiej. Junacy robią znaczne postępy, tak, że wielu z nich zakwalifikuje

się niewątpliwie do szkolenia stopni wyższych.

Schronisko szybowców

Przed wojną istniało wprawdzie w Miłosinie szybowisko szkolniowe, brak jednak było odpowiednich urządzeń, a przede wszystkim brak odpowiedniego pola startowego. W r. 1947 wykupiono sąsiadujące z szybowiskiem tereny i wybudowano nowy hangar. Hangar może pomieścić ponad 20 aparatów.

Na dość wysokiej wydmy płaskowej urządzona została wyrzutnia dla szybowców. Właśnie na wążutkim torze stoi SG-38. 10 junaków trzyma dwie gumowe liny do ściągania szybow. a, tzw. amortyzatory.

Liny powoli naprężają się. — Ogón gotów! — Liny gotów! Biegami! Chłopcy pedem zbiegają z góry, ściągając za sobą aparat. Lina odczepia się od szybowca i zółty „kik“ nikielnie z szumem nad wydmami. Lądowanie — prawidłowe. Te przebiegane 100, czy nawet 200 metrów, to największa radość junaków. Powrót na drogę na wydmę po sypekim płachu jest uciążliwa. Szybowiec jest często przenoszony na rękach chłopów. Ale co tam piaszczysta droga! Za chwilę następny z kolej unak wzniesie się w powietrze.

Dopiero siódmy raz...

Jeszcze kilka podskoków i szybko wiec nieruchomo spoczywa na piasku. Lot był dobry. Junak Wróblewski ma rozemnianą twarz.

— To dopiero mój siódmy lot — chce się tłumaczyć.

— Lecieliście jednak dobrze. — Każdy lot trwa zbyt krótko — skarży się „młody pilot“ — ledwie co wystartujesz, już jesteś na ziemi. Niedługo jednak skończy ten kurs i przejdą na szkolenie drugiego stopnia.

RADIO

CZWARTEK, 19 SIERPNIA
Warszawa I
6.30 Muz. poran. 7.00 Wiad. dzien. por. 7.05 Muz. por. 7.30 „Od Szczecina do Gdańska“ — aud. pod. 7.30 Muz. por. 8.30 „Dziękuję ci“ 8.35 Muz. por. 12.04 Dz. połudn. 12.25 Recital portep. 13.00 Muz. obiad. 13.45 „Kompoz. tygodnia“ 14.30 „Jak Piotruś Malina przepłynął Odrę“ 15.50 Muz. 16.00 Dzień. popoł. 16.30 „Na swojską nutę“ 17.00 „Muzyka radziecka“ 17.45 „Ze świata techniki“ 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzysk.“ 18.10 „Dla każdego coś miłego“ 20.40 Muz. lekka. 21.00 Dzień. wiecz. 22.00 „Dawna muzyka“ 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan.

Warszawa II
14.47 Konc. żywe. 17.00 Muz. lekka. 17.45 Muz. popoł. 18.10 „Wiosna“ 18.25 Józef Verdi „Otello“ opera w 4 akt. 21.50 Dzień. wiecz.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wojskową RKU, Grodzkiś Maz., Kaspzak Stefan 6466

SKRADZIONO legitymację nr 01745 Stanisława Biedrońskiego, wystawioną przez Główny Urząd Pomiarów Kraju. 6464

nia — spogląda ze słabo ukrytą zadróżdą w kierunku przechodzącej opodal grupy junaków niosąc b. szymbowiec z długą liną od wyciągarki.

SP-128 na starcie. Z odległości prawie tysiąca metrów, gdzie huzy wyciągarka sygnalizują czerwona i białą tarczą. Droga wolna! Aparat zrywa się z miejsca. Gdzieś na wysokości 300 metrów pilot odczepia holującą szymbowiec linkę. Teraz wiraż, zwroty. To już sztuka trudniejsza (St.)

Sygnatura: 256/48

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie II rewiru, mający kancelarię w Warszawie, ul. Mała nr 7-a, na podstawie art. 602 k.p.c. pojeżdża do publicznej wiadomości, że dnia 1 września 1948 r. od godz. 13-iej w Nowym-Wawrze, ul. Leśniczówka 4, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Lubarskiej Haliny, składających się z planina, radiolodbiornika, maszyny do wyrobu wód gazowych, oszacowanych na łączną sumę zł 118.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK (Podpis nieczytelny)

6457



Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza“

Redakcja i Administracja. Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g 10 — 11, Sekretarz Red. g 13 — 15, Administracja czynna od g 8 do 15. Kasa czynna od g 9 do 14

Konto czekowe PKO nr I-980 lub Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumerata należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W teście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 220; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość i szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość i szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 75; od 121 — 200 mm zł 120; od 201 — 300 mm zł 150; powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość i szpalty. Za niedzielną i świętą dodaje się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

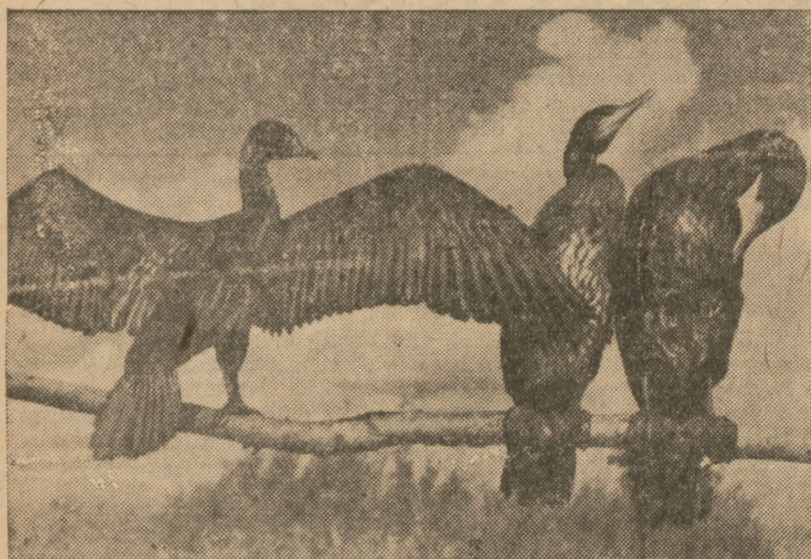
OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centrale Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza“ Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agencje reklamowe: Al. Gen. Sikorskiego 18 — „Impet“, Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. pism. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza“ w Polsce. Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Mioda, Jugośłowiański 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce. Biuro Ogłoszeń „Czytelnik“ — Centrala L. Daszyńskiego 18 i oddziały Marszałkowska 35, Pomska 35, Targowa 47, „Wolność“ — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Głob“ ul. Ziota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 10, tel. 855-28.

B — 56697

Drak. Sp. Wydawn. „Wiedza“ — „Robotnik“ nr 1

Gina kormorany i łabędzie chociaż są pod ochroną



Kormorany przy „porannej toalecie” (Foto — Puchalski)

Przed kilkoma dniami wrócił z terenu znany polski reżyser filmów przyrodniczych, Puchalski. Pośredem do niego jak zwykle, dowiedział się „co słychać”.

Inż. Puchalski nie chciał nawet mówić o filmach, był zbyt wzburzony tym co widział. Na terenie całej Polski — według jego relacji — bez myślnego ciepła ptactwa przybrało zaskakujące rozmiary. Słowa inż. Puchalskiego wydawały mi się nieco

przesadzone, udało mi się więc do Państwowej Rady Ochrony Przyrody po informacje. A oto one:

Na całym terenie państwa bezmyślnie zabijanie ptaków przybrało olbrzymie rozmiary. Dotyczy to przede



Tych pięknych ptaków jest już bardzo mało (Foto — Puchalski)

wszystkim ptaków, będących pod ochroną. A oto fakty:

W rejonie jeziora Mamry, na małej wyspce żyją resztki kormoranów. Najprawdopodobniej wyspa ta jest jedynym siedliskiem tych pięknych ptaków w Polsce. Kormorany budują swe gniazda na szczytach drzew, toteż miejscowa ludność, która zasmakowała w ich mięsie, nie mogąc często osiągnąć gniazda z piskletami, ścinała drzewa. W ten sposób zniszczono około 15 gniazd (obecnie na całej wyspie jest wszystkich ok. 30). Prócz tego miejscowi rybacy strącają gniazda różnymi sposobami, by tylko złapać pisklęta. Dzieje się to mimo rozporządzenia wojewody olsztyńskiego z dnia 1. I. 1947 r. o ochronie kormoranów.

W Miliczu, koło Wrocławia dzieci zniszczyły w ciągu trzech tygodni ok. 80 (słownie osiemdziesiąt) gniazd dzikich gęsi wraz z piskletami. Dzieci podpalają gniazda, paląc w nich żywe pisklęta. Czy trochę nie za wiele tego barbarzyństwa?

I dalej: w Zabrze, koło Oświęcimia chłopcy pasący bydło zniszczyli w ciągu kilku dni ok. dwadzieścia gniazd baka w okresie wygazu. Przykładów takich mogłobyśmy nieśmiertelnie dać jeszcze wiele, nie licząc już nawet takich pojedynczych wypadków, jak strzelanie przez posiadaczy broni do dzikich łabędzi, dla zabawy. Ten najpiękniejszy ptak polskich jezior jest już na wymarcu.

Rząd R. P. wydał szereg dekrety i rozporządzeń o ochronie poszczególnych gatunków ptaków. Rozporządzenia te jednak pozostały w większości wypadków tylko na papierze. Zdarza się nawet tak, że ludzie nie wiedzą w ogóle, że jakieś zwierzę czy roślina jest pod ochroną. Władze porządkowe, które powinny pilnować wykonywania rozporządzeń, nie wiedzą nawet, jak dany ptak czy roślina wygląda. Nie wiedzą, bo nikt nie pokazał im tego, bo nie wydano do dziś dnia tablic zwierząt i roślin chronionych.

W szkołach nauczycielom polecono zaznaczyć dzieci z ochraniającymi roślinami i zwierzętami. Zrobili to w większości wypadków, ale nie wiele to pomogło, bo właśnie dzieci ze szkół są bardzo często niszczylielami. Jakoś nauczycielstwo nie umie w tym wypadku trafić do dzieci. Dlaczego? — nie wiem — to już sprawa pedagogów.

Jedno jest pewne: odpowiednie władze muszą się wziąć energicznie do wprowadzenia w życie wydanych rozporządzeń o ochronie, które dotychczas pozostają na ogół tylko na papierze. Bo jeśli tak dalej pójdzie, — to za kilka lat zostaną u nas tylko wróble i wrony.

ADAM LIBERAK

Wroclaw i życie

Podejrzane usługi

Nigdy nie przypuszczałem nawet, że w Ustce znajdzie kopalnię sensacji. Kotlety z dzika wcale nie wyczerpują osobliwości tej uroczej miejsciny. Istnieją jeszcze fryzjerzy.

Okazało się, że bezwarunkowo muszę iść do fryzjera, wyglądałem bowiem z krętymi puklami włosów na ramionach jak indyjski jog.

Fryzjer mnie strzygł, a ja zacząłem się z nudów gapić na cennik wiszący koło lustra. Wyglądał mniej więcej tak:

CENNIK ZA USŁUGI

Rzemiosła fryzjerskie
Obowiązujący od dnia 1 czerwca 1948 roku na terenie województwa szczecińskiego

To jeszcze wszystko nie. Dalej stało jak byk:

USŁUGI MĘSKIE

...i wyszczególnienie usług męskich, oraz:

USŁUGI DAMSKIE

...i wyszczególnienie usług damskich.

Pod całym tym pasztelem nieopatrznie podpisał się ob. Karol Edel — Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Cennikowej, którego zamierzam poprosić o dokładne informacje.

Wprawdzie w rubryce „usługi męskie” figuruje golenie i strzyżenie, a w rubryce „usługi damskie” — czesanie, ale to moim zdaniem absolutnie nie wyczerpuje możliwości obustronnych usług.

No, bo na pierwszy rzut oka naprawdę trudno się zorientować o co tu właściwie chodzi.

Czy usługi męskie są oddawane panom przez panie, a panom przez panów, czy też może broń Boże panom przez panów i panom przez panie.

A w ogóle o jakich usługach jest mowa, i jeżeli tak, to dlaczego tak perwersyjnie.

W zakładzie fryzjerskim?.. Bardzo bym był wdzięczny ob. Karolowi Edel za dobrą męską usługę i wytłumaczenie mi, co sobie ob. Edel myślał, kiedy reagował wyżej cytowany groteskowy cennik.

STRĄCZEK

Czytelnicy mają głos

Ciemny „Horyzont”

W grudniu ubiegłego roku kupilem w księgarni, wydany w pięciu zeszytach, podręcznik chemii nieorganicznej prof. Smith Kendala. Wydawcą podręcznika f-ma „Horyzont” zobowiązała się pisemnie po wydaniu wszystkich zeszytów dołączyć do całości sztywną okładkę, oraz erratę. Od wydania ostatniego zeszytu upłynęło pół roku. Firma „Horyzont” w Krakowie wydała całość

książki w sztywnej oprawie, ale dotychczas nie uregulowała swoich zobowiązań wobec prenumeratorów. W ten sposób zostało poszkodowanych wielu studentów.

Wydawnictwo „Horyzont”, mimo wielokrotnych zapytywań księgarni, za pośrednictwem której prenumerowałem książkę, nie raczy nawet udzielić odpowiedzi.

Ryszard Winnicki

Zwierzęta leśne niszczą pola

Chłopi ponoszą każdego roku wielkie szkody wyrządzane na polach przez dziki. Lasów państwowych nie ograda się, gdyż brak na to funduszy. Ale dotychczas stawiano się ogrodzenia z drzewa, co było bardzo kosztowne. Można by skrajać lasów obciążać drutem kolczastym. Plot taki byłby o wiele tańszy. Mamy bowiem na polach dużo jeszcze drutu, pozostałość po wojnie. Plot taki również broniłby skutecznie przed zwierzęcą leśną.

Dyrekcje Lasów Państwowych, aby zmniejszyć wydatki związane z wypla-

caniem odszkodowań rolnikom za szkody na polach wyrządzone przez zwierzęta leśne, zarządziły potrącanie 30 procent z tych należności. Jest to zarządzenie wielce krzywdzące rolników. Zamiast potrącen rolnikom 30 procent należałoby raczej potrącać je personelowi leśnemu, albowiem personel leśny ma po to broń myśliwską, ażeby polować na dziki. Urządza się wielkie polowania, ale nie daje one wielkich rezultatów. Leśnicy powinni wyjść na pola rolnika, który donosi o szkodach i tam polować.

J. Skrobecki

Uwaga kandydaci na studium wstępne

Przypomina się kandydatom na studium wstępne, iż podania do Państwowych Komisji Kwalifikacyjnych winni składać w terminie do 20 sierpnia.

Komisje Kwalifikacyjne znajdują się przy następujących wyższych uczelniach:

W Warszawie — Uniwersytet Warszawski (Uniwersytet i Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego), Akademia Nauk Politycznych (Akademia Nauk Politycznych i Szkoła Główna Handlowa), Politechnika (Politechnika i Szkoła Inżynierska im. Wawelberga).

W Krakowie — Uniwersytet Jagielloński, Akademia Górnicza.

W Łodzi — Uniwersytet Łódzki (Uniwersytet i Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego), Politechnika, Wyższa Szkoła Pedagogiczna.

W Poznaniu — Uniwersytet, Szkoła Inżynierska.

We Wrocławiu — Uniwersytet, Politechnika.

W Gdańsku-Sopotcie — Politechnika, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Wyższa Szkoła Handlu Morskiego, Akademia Lekarska.

W Toruniu — Uniwersytet.

W Lublinie — Uniwersytet Marii Curie - Skłodowskiej.

W Gliwicach — Politechnika Śląska.

W Katowicach — Wyższe Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych.

W Bytomiu — Akademia Lekarska.

W Cieszyźnie — Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego.

W Szczecinie — Szkoła Inżynierska.

SPORT

Walki o mistrzostwo piłkarskie ZZ

Do półfinału weszli: Samorządowcy, Górnicy, Metalowcy i Chemiczy

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Warszawie przedboje piłkarskie Igrzysk Sportowych Zw. Zawodowych. W przedbojach bierze udział 8 zespołów branżowych, które wczoraj rozegrały walki ćwierćfinałowe.

Na stadionie Wojska Polskiego, na którym prowadzone są ostatnie gorące przygotowania dekoracyjne do czwarkowej uroczystości otwarcia Igrzysk rozpoczęły mecze zespoły: Samorządowców z Budowlanymi. W zespole Samorządowców wystąpili prawie wszyscy zawodnicy ligowej Cracovii, a u Budowlanych prawie cała drużyna śląskiego AKS. Szkoda, że na Stadionie WP zebrali się mała liczba widzów. Stało się to niewątpliwie z powodu dezorientacji publiczności wskutek mylnego podania w prasie miejsca tego meczu i godziny rozpoczęcia zawodów. Większość widzów bowiem udała się w myśl ogłoszeń w prasie do Parku Paderewskiego.

Zawody które rozpoczęły się z godzinnym opóźnieniem były interesujące i prowadzone w szybkim tempie. Dobrze usposobione drużyny, które potraktowały ten mecz jako spotkanie towarzyskie, popisywały się i techniką i pięknymi strzałami na bramkę. Dopiero druga połowa meczu wiele straciła na walorach sportowych, z chwilą gdy gra stała się ostra, a arbiter zawodów nie umiał poskromić brutalności niektórych zawodników. Mimo bardzo łagodnego traktowania zawodników, sędzia zmuszony był usunąć z boiska Barańskiego z Budowlanych.

W pierwszej połowie gry w piątą minutę Samorządowcy uzyskali bramkę ze strzału Radonia i do przerwy utrzymuje się wynik 1:0. Po przerwie Budowlani wyrównują z rzutu karnego wyegzekwowanego przez Jandudę, a w 30-ej minucie Samorządowcy strzelają drugą bramkę przez Szelęgę ze wspaniałego podania Szewczyka. Strzał Szelęgi oddany w biegu był nie do obrony. Mecz zakończył się zwycięstwem Samorządowców, którzy przez cały mecz przeważali w stosunku 2:1.

Widzów 1.500, (Ltn)

Górnicy — Skórzani 3:1 (1:0)

Na boisku „Polonii” przy ul. Konwiktorskiej spotkali się w ćwierćfinałach: Górnicy ze Skórzanami. Spotkanie przyniosło zastępowe zwycięstwo górnikom w stosunku 3:1 (1:0).

Górnicy przeważali od początku meczu bardzo wyraźnie, mieli więcej z gry i gdyby nie wspaniała obrona Jakubika zwycięstwo swoje przypieczętowaliby jeszcze kilkoma bramkami. Reprezentacja ZZPPS pozwala sobie narzucić półgórny system gry, i w spotkaniach główkowych zawsze ostatnie słowo należy do r. słych górników. Przez całą pierwszą połowę meczu piłka rzadko wychodzi na pole drużyny ZZG, Jakubik dwoi się i troi, ale słaba obrona „Skórzanych” stwarza ciągle niebezpieczne sytuacje podbramkowe.

Ukoronowaniem nieudolności obrony jest samobójcza bramka „zdobyta” przez Ignaczaka. Napór górników słabnie i z kolei notujemy piękną akcję Skórzanych, odparowaną dzięki przytomnemu lewemu obrońcy górników. Po przerwie Krasówka pięknym strzałem podwyższa wynik na 2:0, mimo to Skórzani nie peszą się i przez chwilę przeważają. Żelazna obrona górników nie pozwala jednak na zdobycie bramki. Doprowadza ni przez junaków SP ze Śląska górniczy inicjują wypad, który przynosi im trzecią bramkę, strzelcem jej jest

Buchta. Gra toczy się nadal przy przewadze drużyny ZZG, Skórzani są zupełnie bezradni i zaczynają grać brutalnie w czym celuje zwłaszcza Ignaczak. Pod koniec meczu z zamieszania podbramkowego pada honorowy punkt dla Skórzanych.

Sędziował poprawnie inż. Brzuchowski, zainteresowanie meczem słabe.

Drużyna górników oparta była na zawodnikach Szombierek i Rymera, Skórzanych na Garbarni.

(KaSt)

Metalowcy — Kolarze 3:0 (2:0)

Na stadionie miejskim w Pruszkowie spotkały się w ćwierćfinale reprezentacje ZZ Metalowców i ZZ Kolarzy. Pierwsza oparta była głównie na zawodnikach Polonii (Piekarzy) i Piasta (Gliwice), druga głównie na ZZK (Poznań) oraz Pomorzanie (Toruń).

Gra toczyła się cały czas z przewagą Metalowców, którzy do meczu przygotowali się lepiej kondycyjnie i technicznie. Janik w bramce nie był prawie wcale zatrudniony, ponieważ bardzo dobrze grająca obrona likwidowała wszystkie wypadki Kolarzy. Bramki zdobyli: w 3 minucie Grynier, w 30 min. i w 4 min. po przerwie Szymura. Na kilka minut przed przerwą sędzia Michalik z Krakowa usunął z boiska za brutalną grę Kędziela (ZZ Metalowców).

Widzów około 3.000.

(w)

Chemiczy — Leśnicy 5:2 (2:1)

W Żyrardowie odbyło się ostatnie spotkanie ćwierćfinałowe między Chemiczami a Leśnikami, zakończone

Przyjazd radzieckich piłkarzy na trzy mecze do Polski

Polski Związek Piłki Nożnej zwrócił się wczoraj do Radzieckiego Związku Piłki Nożnej z prośbą o przysłanie do Polski zespołów piłkarskich Dynamo Moskwa lub CD KA, proponując im rozegranie trzech spotkań w Polsce w następujących terminach:

3. 10. w Warszawie: reprezentacja PZPN.

6. 10. w Chorzowie: kombinowany zespół Śląsk - Kraków.

9. 10. w Łodzi: kombinowany zespół Łódź - Poznań.

Według informacji PZPN, odpowiedź Radzieckiego Związku Piłkarskiego będzie pozytywna.

Włodzimierz Weber

Zalesienie gór chroni przed powodzią

Każdego, kto znajdzie się w czasie jasnej pogody na Kasprowym Wierchu w Zakopanem, zachwyca rozległy widok zlewających się w przerywanej mgły nagiętych zboczy górskich. Lecz nie każdemu przychodzi na myśl, że ta majestatyczna nagość jest praprzodkiem odwiecznej klęski naszego kraju — groźnych, niszczących powodzi.

Większość naszych gór w południowej części Polski pokrywały ongiś dziewicze lasy. Rabunkowa gospodarka w ciągu całych wieków w postaci chaotycznych wyrębów i wybierania mchu i igliwia na ściółkę dla bydła oraz szkodliwe działanie czynników klimatycznych doprowadziły z biegiem czasu do zupełnego niemal zaniku drzewostanu na zboczach górskich Podkarpacia.

Powstały tą drogą malownicze nie użytki, których ogólna powierzchnia wynosi nie mniej, niż 150 tysięcy hektarów. Nieużytki te są jedną z głównych przyczyn katastrofalnych

powodzi, nawiedzających rok rocznie nizinne tereny podkarpackie i wywierających szkodliwy wpływ na stany wód na Wiśle i Odrze.

Lasy bowiem, jako wielkie „zbiorniki” roślinne, magazynują ogromne ilości wszelakiego pochodzenia wód. Drzewa oceniając glebę, nie dopuszczają do szybkiego parowania wilgoci w lecie i do gwałtownego topnienia śniegów na wiosnę. Woda deszczowa zatrzymuje się na koronach drzew, sączy się po ich pnich i spada na podziemie i ściółkę leśną, która wchłania ją, jak gąbka.

Tym sposobami las reguluje spływ wód gruntowych, opadów i roztopów wiosennych. Większe ilości wody, jakie zbierają się w górach w czasie gwałtownych ulew i długotrwałych deszczów i przekraczają zdolność chłonne lasu, spływają powoli powierzchnią jego dna, hamowane w swym ruchu przez pnie, podziemie i ściółkę leśną.

Dlatego w górach zalesionych wy-

lewy rzek są nieznaczne. Inaczej wygląda sprawa w górach, оголоonych z lasów. Niczym nie wstrzymywany spływ wód staje się gwałtowny i szereg straszliwych spustoszenia w dolinach.

Badania, przeprowadzone przed drugą wojną światową w Stanach Zjednoczonych, we Francji i Japonii nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do tego, że wyrąb dewastacyjny lasów górskich i wytwarzanie tą drogą wielkich obszarów niezalesionych przyczynia się wybitnie do powstawania powodzi. Szczególnie przekonujące są pod tym względem zebrane we Francji dane statystyczne, które ustalają niezbicie ścisłą zależność między wyrębami lasów a wzrostem poziomu wód opadowych z jednej strony, między powiększeniem obszaru zalesienia, a spadkiem ilości i rozmiarów powodzi — z drugiej.

Dowodzą tego zresztą i nasza rodzima statystyka. W wieku XIX, gdy stan zalesienia stoków górskich był większy, na przestrzeni 88 lat zdarzyło się 20 powodzi, (mniej więcej jedna co cztery lata). W ciągu 36 lat wieku obecnego było 12 powodzi (jedna co trzy lata).

Suma szkód powodziowych, jakie zostały zanotowane w Polsce od roku 1813 do roku 1936, sięga trzech

miliardów złotych przedwojennych. Co najmniej połowę tej kwoty odnieść trzeba na rachunek dewastacyjnego wyrębu lasów na stokach górskich.

Sytuacja pod względem niebezpieczeństwa powodziowego bynajmniej się nie poprawiła w ostatnich latach, czego dowodem wymownym są dwie kolejne katastrofalne powodzie, — wiosenna roku 1947 i letnia tegoroczna.

Okupant niemiecki, nie licząc się z dobrem zajętego kraju, przeprowadził masowe wyręby lasów na Podkarpaciu. Zdemoralizowana wojną ludność wybitnie mu w tym dopomagała.

Zalesienie оголоonych z drzewostanu stoków górskich jest wobec tego jedną z najpilniejszych potrzeb gospodarczych obecnej chwili. Musi ono iść w parze z budową na górskich dopływach Wisły i Odry zbiorników retencyjnych, z zabudowaniem ścieków i potoków górskich (utrwalenia ich koryt i stawiania zapór, wstrzymujących ruch żwirów), oraz z obwałowaniem rzek.

Albowiem lasy, chociaż przyczyniają się wybitnie do zmniejszenia niebezpieczeństwa powodzi, to jednak same, bez skutecznych urządzeń przeciwpowodziowych, nie są w

stanie zapobiec jej przy gwałtownych lub długotrwałych opadach.

Jakkolwiek potrzeba zalesienia stoków górskich nie budzi u nas wątpliwości, to jednak tempo zalesienia pozostawia dużo do życzenia. Z ogólnej powierzchni 150 tysięcy hektarów niezalesionej przestrzeni wzdłuż potoków i rzek górskich na Podkarpaciu obsadzono nie więcej, bodaj, w ostatnich dwóch latach, niż 10 procent. Jest to stanowczo za mało. Tym bardziej, że zalesienie stoków górskich nie jest inwestycją tak kosztowną, jak budowa zbiorników retencyjnych.

Koszt zalesienia jednego hektara wynosi mniej więcej 30 tysięcy złotych. Na zalesienie zatem 150 tysięcy hektarów zboczy górskich trzeba wydatkować cztery i pół miliona złotych.

Wydatek ten, rozłożony na pięć przypuszczalnym lat, łatwo zmieścić się w ramach naszego budżetu inwestycyjnego.

W hierarchii potrzeb państwowych zalesienie nieużytków górskich musi zająć jedno z pierwszych miejsc — na równi z budową zbiorników retencyjnych, jako jeden z podstawowych sposobów skutecznego zabezpieczenia nekającym kraj kłeskom powodzi.